

Ceny Kurjera we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct. Półrocznie 7 „ 20 „ Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji. Kwartalnie 4 zł. 80 ct. Półrocznie 9 „ 60 „ Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą. Kwartalnie 10 mark. Numer pojedynczy 5 o.

KURJER LWOWSKI



Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Table with 3 columns: Religious observances (Rzymo-katolickie, Grecko-katolickie), Redaction/Administration (REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA), and Calendar (KALENDARZ) with weather and time information.

Echo wyborów gminnych we Lwowie.

Tutejszy korespondent Kraju petersburskiego pisze: „Wśród ciszy posejmowej głośniejszym tętnem bije ciągle jeszcze sprawa wyborów do nowej na trzy lata rady miejskiej; chociaż bowiem wynik ich ogłoszono po kwartale z urzędu onegdaj, historji owej elekcji nie można uważać za skończoną. Grono obywateli, reprezentantów partji „mieszczkańskiej“, zreasumowało liczne zarzuty swoje w obszernym, wyczerpującym rzecz proteście i postanowiło na zwołanem „ad hoc“ zebraniu wyborców odnośny akt uczynić przedmiotem publicznej dyskusji. Policja jednak zgromadzenia takiego zabroniła, twierdząc, iż „mogłoby ono podkopać i ze szkoda dla dobra powszechnego utrudnić działalność instytucji miejskich“... Wobec tego naturalnie rekursowano; jaki będzie los rekursu — przewidywać nie chcę, ale w zbyt pomysłny rezultat nie wierzę; skład wybranej „par force“ rady, odpowiada życzeniom i myślom władz rządzących dzisiaj, a obecnie na walkę z niemi nie ma żadnych sposobów skutecznych. Jak w czasie akcji wyborczej nie godziłem się zupełnie z żadnym z konkurujących stronnictw, tak i dziś nie solidaryzuję się ze wszystkimi argumentami i taktyką protestowiczów, tem mniej atoli mogę wstrzymać się od wyrazu oburzenia na to, co podczas skrutynjum wyborczego na jaw powychodziło. Teraźniejszy system, aby wszelką opozycję bezwzględnie silą tłumić, może chwilowo być wdzięcznym, ale z czasem, i to w niedalekiej przyszłości musi wydać owoce tem gorsze.“

Do słów korespondenta mamy jedynie tylko dodać, iż się myli, twierdząc, jakoby na walkę obecną nie było „żadnych sposobów skutecznych“. Są, i wyborcy z pewnością ich użyją z niewątpliwym powodzeniem, jeżeli nowa Rada sama nie uzna całego wyboru za nieważny wskutek jaskrawego sfalszowania rezultatów głosowania. Ze względu na godność zasady autonomji uchwała taka jest bardzo wskazana.

W przeciwnym razie trybunał administracyjny będzie musiał zabrać głos i oprze się niezawodnie na rezultatach dochodzenia karnego, które przedmiotową istotę czynu stwierdziło najzupełniej.

Wyborcy dziwią się od początku wykrycia fałszerstw, że prezydum magistratu nie zarządziło natychmiast surowej dyscyplinarki przeciwko tym, pod których kluczem pakiety wyborcze zostawały podczas skrutynjum!

Święto drohowskie.

Zjazd wychowanków zakładu drohowskiego, którym niestety tak mało zajmuje się publiczność, wypadł świetnie i pozostawi po sobie bardzo miłe wspomnienie. W niedzielę rano po godz. 8 przybyło do Drohowsza pomimo niepogody 70 wychowanków, którzy przed 10 laty ukończyli ten zakład — i 15 wychowanek. Przyjęto ich bardzo serdecznie. Kurator hr. Henryk Skarbek przybył umyślnie z Warszawy, ażeby być obecnym na tej uroczystości. Ze Lwowa przybyło kilkanaście osób zaproszonych, a między temi i p. Juljusz Starkel, były dyrektor tego zakładu, któremu jego wychowawcy składali hold i urządzali mu bardzo serdeczne owacje, wzruszające wszystkich do głębi. Po śniadaniu odbyło się w kaplicy uroczyste

nabożeństwo, po którym wygłosił bardzo piękne kazanie ks. Korzeniowski ze Lwowa.

Następnie zwidzano gremjalnie wszystkie warsztaty, które pod kierownictwem naczelnika inżyniera p. Bauera rozwijają się bardzo racjonalnie.

Spodziewać się należy, że jeżeli atmosfera drohowszka nie zniechęci nowego szefa warsztatów, to zakład odpowiadać będzie mógł głównemu założeniu fundatora, który w pierwszym rzędzie pragnął tego, ażeby zakład drohowszki wydawał uczciwych i tęgich rzemieślników.

Zwidzanie warsztatów i całego zakładu trwało do g. 1. w południe, poczem odbył się obiad, do którego usiadło przeszło 120 osób, a między temi wszyscy księża z okolicy Drohowsza, majstrowie i nauczyciele, jakoteż kilku starszym prebendarjuszów, przebywających w zakładzie. Przygrywała muzyka, złożona z chłopców zakładowych. Pierwszy toast wychylił hr. Skarbek na powodzenie wychowanków. P. Tyrowicz pił na cześć hr. Skarbka, Starkel na cześć wszystkich pracujących w zakładzie w ręce hr. Skarbka, a p. Bratro imieniem dawnych wychowanków na cześć pierwszego dyrektora p. Jul. Starkla. Toast ten przyjęto z zapalem i zaspiewano „niech żyje nam“ i „mnohaja lita“. Dalsze toasty wzniesiono na cześć nauczycieli zakładu i kierowników duchownych zakładu, a szczególnie ks. Pocięja i ks. Langa, naczelnika warsztatów Bauera, nowego prow. dyrektora p. Włodka, starców-uczestników 1831 r., matki Nepomuceny, i nauczycielki Widmanówny etc.

Po obiedzie fotograf p. Köhler ze Lwowa dokonał zdjęcia momentalnego wszystkich obecnych, którzy na czele z hr. Skarbkiem i p. Starklem ugrupowali się na schodach przed gmachem.

Popołudniu wychowawcy dawni składali wizyty p. Skarbce i pp. Włodkowi i dr. Kreczmarowi, który dbał troskliwie o ich zdrowie.

Wieczorem o godz. 6. rozpoczęło się przedstawienie amatorskie. Chłopcy zakładowi odegrali 5 cioaktową tragedję, osnutą na tle dziejów hiszpańskich pt. „Hermengild“. Szkoda było czasu i atlasu na to cudactwo, wystawiane w klasztorach jezuickich. Czy nie lepiej było wystawić jakąś rzecz narodową, przystępną dla dzieciaków, albo też urządzić przedstawienie mieszane, złożone z deklamacji wyjątków z utworów dramatycznych, aniżeli męczyć bębnow jakimiś greckimi i hiszpańskimi historjami, których wcale nie rozumieli. Słuchacze siedzieli jakby na tureckim kananiu.

Po przedstawieniu nastąpiła kolacja i tańce. Nastrój panował bardzo serdeczny. Około północy wyruszyli goście wśród okrzyków „do widzenia za lat dziesięć“ na dworzec.

Zaznaczyć wypada, że wygląd chłopców i dziewcząt zakładowych jest obecnie bardzo dobry i że stosunki zdrowotne są lepsze, aniżeli były dawniej.

O lichwie na wsi.

Na posiedzeniu lwowskiego Towarzystwa prawniczego 2. maja br. dr. Leopold Caro, przy licznych udziale członków miał odczyt: „O lichwie na wsi“. Na podstawie obszernego materiału, dostarczonego prelegentowi przez Wydział krajowy a w szczególności odpowiedzi, nadesłanych na rozesłany kwestjonarz, relacyj starostw i rad po-

wiatowych, o skutkach ustaw przeciw lichwie, opracował prelegent obszerny zarys stanu kredytu włościańskiego od r. 1876, wychodząc słusznie z założenia, że przed przystąpieniem do sanacji odnośnych stosunków wypada przedewszystkiem poznać dokładnie teren, na którym, i stosunki wśród których wyzysk włościan ze strony lichwiarzy był możliwy.

Przed wydaniem ustawy o lichwie Galicja była „klasycznym krajem lichwiarzy“, działy się nadużycia niestychane. Ale i po wydaniu tej ustawy, później zaś po wydaniu ustawy z roku 1881 stosunki nie o wiele zmieniły się na lepsze. Podczas gdy jednak dawniej trafiały się pożyczki pieniężne i wierzyciele brali bez skrupułu 100—200 proc., później z obawy przed ustawą zrazu zupełnie zaprzestali udzielania pożyczek i poczęli umieszczać gotówkę w innych interesach lub zgoła kraj opuścili, potem zaś, przekonawszy się, jak łatwo ustawę tę obejść można, jęli się obchodzenia jej w najrozmaitszy sposób. Pozostały wprawdzie także pożyczki w naturaljach i pożyczki na odrodek, przyczem wierzyciel dłużnikowi swemu płacił oczywiście mniej, niż innemu robotnikowi; głównie jednak wstąpili wierzyciele na drogę obchodzenia ustawy.

Prelegent wliczył 10 takich sposobów, a mianowicie przez używanie gruntów w zastaw oddanych, tzw. sprzedaż „na lata“, lub sprzedaż gruntów z zastrzeżeniem odkupna, przez dawanie bydła na utrzymanie do włościan zamiast procentu, przez potrącanie lub dopisywanie z góry lichwiarskich odsetków na wekslach i innych dokumentach, przez kredytowanie towarów po cenach wygórowanych, przez udzielanie pożyczek na zastaw ruchomości w pokątnych zakładach zastawniczych, przez oznaczenie miejsca zapłaty po za obrębem mocy obowiązującej ustawy (co już po wydaniu ogólnej ustawy z r. 1881 stało się niemożliwym), przez pobieranie procentów w naturaljach, przez kupno za bezcen spodziewanych plonów, przez wzięcie grntów dłużnika w dzierżawę za bezcen i przez wysokie kary konwencjonalne.

Na podstawie relacji naczelnictwa sądu powiatowego w Komarnie opowiedział prelegent następnie szczegółowo dzieje wyzysku i przebiegłe sposoby obchodzenia ustawy o lichwie w tym powiecie sądowym.

Część pierwsza odczytu, oparta na tak bogatych źródłach, prelegentowi udzielonych, obfitowała w takie bogactwo szczegółów, że niepodobna nam wprost ogarnąć wszystkich. Ponieważ jednak praca ta pojawi się niebawem w druku, znajdą w niej czytelnicy wyczerpującą historję kredytu włościańskiego i lichwy w czasach tak przed wydaniem ustawy o lichwie, jak i po jej wydaniu.

Na podstawie tego materiału przystąpił prelegent do roztoczenia szczegółowego obrazu rozwoju Towarzystw zaliczkowych, kas pożyczkowych gminnych i powiatowych, oraz Kółek rolniczych, a wykazawszy niedostateczność tych wszystkich usiłowań, dla zwalczenia lichwy przedsięwziętych, stwierdził na licznych przykładach z chwili obecnej zacytowanych, że lichwa istnieje dotąd i że dotąd ustawa przeciw lichwie bywa w tysiączne sposoby obchodzona. Zaznacza jednak, że przykłady te wystarczają dla przekonania, że lichwa istnieje dotąd i nie należy jeszcze do przeszłości, ale że jednostce niepodobna zebrać takiego materiału, iżby zdołał dać wyobrażenie o rozmiarach i szczegółowych objawach lichwy, że zresz-



wszelkie projekta reform ustawodawczych i społecznych, nie oparte na materiale w obecnej chwili zaczerpniętym, musiałyby się spotkać z zarzutem przesady lub stronniczości.

Stowarzyszenie dla polityki socjalnej w Niemczech, o tyle od nas stojących wyżej ekonomicznie, rozesłało w roku 1886 kwestjonarz, na który wpłynęły odpowiedzi stwierdzające, że i tam dotąd istnieje i w przerażający sposób góruje lichwa. Prelegent wykazał w końcu potrzebę rozesłania takiego kwestjonariusza, kończąc uwagę, że dopiero po zebraniu odpowiedzi ze wszystkich stron kraju, i to po kilka lub kilkanaście z każdego powiatu, będzie można przystąpić do reformy odnośnych stosunków. Mimo spóźnionej pory odczytał prelegent na życzenie prezesa towarzystwa dra Tchorznickiego cały kwestjonariusz około 100 pytań obejmujący, poczem przewodniczący podziękował prelegentowi za poruszenie tak ważnej dla kraju naszego kwestji ekonomicznej i gruntowne jej opracowanie.

Klub młodoczeski.

Klub stronnictwa młodoczeskiego zwołał na wieczór 7. bm. wiec ludowy do wielkiej sali na Zofinie. Przybyło przeszło 2000 osób. Celem wiecu była demonstracja przeciw rozporządzeniu ministra sprawiedliwości, ustanawiającemu sąd powiatowy w Wekelsdorfie. Na wiec przybyli też liczni młodoczescy posłowie do Sejmu i do Rady państwa. Przewodniczył wiecowy prezes klubu i członek wydziału krajowego dr. Kutschera, który przywitawszy obecnych podniósł, że nie należy sądzić, jakoby walka przeciw ministrowi sprawiedliwości przez głosowanie w parlamencie została już zakończoną. Parlament jest dla Czechów obcym; tam siedzą ludzie, którzy nie rozumieją stosunków narodu czeskiego. „Upominają nas, byśmy w tak poważnej chwili, w której pracować należy nad rozwiązaniem tylu pytań społecznych, nie wywoływali niepotrzebnych debat narodowościowych i politycznych. Tym panom odpowiedzieć musimy: Szanujcie i przestrzegajcie przede wszystkim ustawy, zanim będziecie mieli prawo wołać nam, byśmy w drodze legalnej dążyli do rozwiązania kwestyj społecznych (huczne oklaski).”

Między innymi przemawiał także znany patriota czeski z Liberca, dr. Schamanek, uza-

lając się na ucisk, jaki cierpią Czesi w okolicach, zamieszkałych przez większość niemiecką. Dr. Schamanek radził Czechom kształcić swe dzieci na kupców i odebrać tę gałąź zarobkowania z rąk żydów, a także postawić sobie za regułę: Czesi kupują tylko u Czechów. Dr. Schamanek był przedmiotem nadzwyczaj entuzjastycznych owacji.

Jako ostatni mowca wystąpił poseł dr. Herold, witany oznakami gorącej sympatii, okrzykami i machaniem kapeluszy. Oświadczył on, że debata parlamentarna w sprawie oskarżenia ministra będzie miała ważną nasępstwa polityczne. Tu nie ilość głosów była decydująca. Ważnym był ten fakt, że ani jedno stronnictwo w parlamencie z wyjątkiem niemieckiej połączony lewicy, która w tej sprawie była interesowaną, nie było zupełnie zgodne co do głosowania.

Po najbliższych wyborach będziemy mieli w parlamencie nie tylko Młodoczechów, ale także Młodosłowian. Czynniki decydujące muszą przyjść do przekonania, że Czesi program swój biorą na serjo. Nie chcą oni zebrać o koncesje, ale energicznie domagać się będą tego, co się im prawie należy.

Wywody dra Herolda przyjęto z wielkim entuzjazmem i jednogłośnie uchwalono dwie rezolucje, jedną pochwalając wniosek posłów młodoczeskich co do postawienia min. Schönborna w stan oskarżenia, a drugą domagającą się jak najrychlejszego zaprowadzenia czeskiego prawa państwowego i koronacji cesarza na króla czeskiego. W końcu odspiewano pieśni patriotyczne.

Robotnicy w Królestwie.

O zajściach burzliwych w Królestwie donosi urząd. *Warsz. Dniow.*: W Łodzi i powiecie łódzkim, w ciągu kilku dni przed 1. maja jacyś nieznani zło-czyńcy rozrzucali drukowane proklamacje, w których wzywano robotników: do uroczystego świętowania w tym dniu, do żądania podwyższenia zarobków, zmniejszenia godzin dnia roboczego itp. Proklamacje te, potajemnie rozrzucone po fabrykach i naklejane na ścianach i parkanach, jakkolwiek niszczone przez policję i niektórych robotników, wywarły jednak swój wpływ szkodliwy. Naturalnie, że przedsięwzięto środki w celu zapobieżenia nieporządkom i stłumienia ich w zarodku. Dzień 1. maja minął spokojnie.

„Ale od 2. maja (w poniedziałek) robotnicy zawiesili prace w wielu fabrykach, a mianowicie od 2. w 8. fabrykach, od 3. w trzech, od 4. w dwunastu. W pierwszym dniu (1. maja) najwięcej ów strajk widoczny był w fabryce Stillera i Biełszowskiego, gdzie nie przyszło do roboty 350 robotników, z których na drugi dzień powróciło do pracy 100, oraz w fabryce Heldnera, gdzie na 200 robotników 150 nie stawilo się do pracy. W dniu 2. maja w fabryce Dobronieckiego, gdzie pracuje 250 ludzi, na podwórzu fabrycznym stanął tłum, złożony z 200 robotników, którzy hałaśliwie zaczęli dopominać się podwyższenia zarobków; w starszego strażnika z tłumy rzucono dwa kawały cegły. Przybyły bezwzględnie komisarz cyrkulu aresztował 4 głównych przywódców i pracy w fabryce nie zawieszono. W tymże dniu, w fabryce Zilberszteina, z liczby 700 robotników, po obiedzie 300 nie chciało przyjść do roboty i podżegało innych do zaprzestania pracy, tak, że w tym dniu było czynnych do wieczora tylko 200 robotników. Tłum rozpuścił patrol; 3 przywódców aresztowano. W dniu 4. maja (w środę) największa liczba robotników zastrejkowała w fabryce Szajblerów — około 2.200 ludzi, Hincela — około 1.400, i Gajera — przeszło 1.000. Ani podczas rannych, ani poobiednich strejków, w tym dniu żadnych oznak odporu lub gwałtu nie było.

„W depeszach, otrzymanych przez naczelnika kraju od główniejszych przemysłowców łódzkich 5. maja, obliczono liczbę robotników strejkujących w różnych fabrykach na 30.000 ludzi. Strejkujący zaczęli zmuszać do bezrobocia i innych robotników, a o g. 4. po południu dochodziło już do bójkę pomiędzy strejkującymi a chcącymi pracować.

„Dnia 5. maja wieczorem od gubernatora piotrkowskiego, który przybył do Łodzi, otrzymano depeszę, że około 30.000 strejkujących włoży się po ulicach i zbiera się tłumnie na zbiegu ulic, rozprawiając o niskich zarobkach i protestując przeciw długości dnia roboczego. Gubernator zwrócił się z ostrem napomnieniem do buntujących się robotników, zamierzając, jeśli ono nie poskutkuje, przedsięwziąć środki stanowe.

„O g. 8. wieczorem w czwartek, generał Nikitin, na żądanie policmajstra, wysłał dwie rotę na patrol i jeden bataljon z powodu zgromadzenia się 3 000 robotników w jeden tłum.

21)

PRZEZ RÓŻOWE SZKIEŁKA.

Powieść

Klemensa Junoszy.

(Ciąg dalszy.)

— Czybym pana zaprosił?

— No tak.

— A naturalnie! do milion kroć, cóżbym za szlachciec był, żebym podróżnego, i jeszcze w wypadku, nie zaprosił, panie dobrodzieju, do swego domu.

— A cóżbym ja za doktor był, gdybym tego samego nie uczynił. Nie puszczę pana i basta!

— Hm, idę więc — rzekł.

Po chwili obadwaj rywale siedzieli przy stole, na którym znalazły się wnet kieliszki i butelka dobrego węgryna.

Nie bardzo się to Kalicińskiemu podobało, ale miną nadrabiał. Na uprzejmość nie wypadalo przecież niegrzecznością odpowiadać.

Tymczasem wino robiło swoje i szlachciec ani się spostrzegł jak wpadł w pewnego rodzaju rozrównienie. Gotów był nawet zdusić małego doktora w serdecznych uściskach, byle mu tylko z drogi ustąpił.

— Jak rany Boskie kocham — mówił z rozrównieniem — miałem w tobie konsyljarzu szanowny zupełnie inne wyobrażenie... dziś widzę, żeś dobry chłopak z kościami.

— Bardzo mnie ta opinia cieszy.

— Z kościami, dalibóg z kościami... Ja się na tem znam, o! znam się doskonale, jak honor kocham!... Z początku myślałem, że umiesz tylko oglądać żydom języki i recepty pisać — ale dziś widzę, że panie dobrodzieju i ze szkłem umiesz się obchodzić i wino masz przepyszne... Zkąd u licha wyrwałeś taką przednią butelczynę?

— Z Warszawy.

— Zaraz to poznałem... Nasz Imbryk, to powiadaj ci, szelma skończona: sam wino fabrykuje — a przysięga się na wszystko, na swoją żonę i bachury, że sprowadza wprost z Węgier... Jeżeli jego wino widziało kiedy Węgry, to ja jestem panną!..

— Oni wszyscy tak robią po małych miasteczkach...

— Słusznie, słusznie konsyljarz robisz, że nie kupujesz tutejszej lury... jak cię považam, tak masz najzupełniejszą rację... To mi wino! to się nazywa wino! obrączka jak z dukatowego złota, bukiet aż panie dobrodzieju w nos bije i czuć je grzybkim cokolwiek... uważasz...

— Tak, chwalono je, że niezłe.

— Co to niezłe — kapitalne wino... Naley no doktor kieliszki.

— Oto są.

— A teraz posłuchaj co ci powiem... Concordia, to znaczy zgoda... lepsza słomiana zgoda...

— Czyż hyliliśmy w niezgodzie dotychczas?

— Jaktó czy?

— Ja przynajmniej miałem zawsze dla pana najlepsze intencje.

— Co? co?

— No tak, miałem dla pana najlepsze intencje, powtarzam.

— Niechże mnie wszyscy djabli wezmą, jeśli co rozumiem.

— Ja również nie rozumiem.

— I nie jesteś moim wrogiem?!

— Ani mi się śni.

— A więc... Wiesz co, doktorze... kiedy nie jesteś moim wrogiem, to „kochajmy się!”

— „Kochajmy się” i owszem — rzekł Żarski, podnosząc w górę kieliszek — ale pozwól pan dobrodzieju — jedno słowo.

— Gadaj doktoru co chcesz. dziesięć, sto, tysiąc słów nawet. Cały zamieniam się w ucho, bo czego bym ja dla tak moralnego chłopca nie zrobił?

— A zatem, szanowny panie, skoro się kochamy, jesteście przyjaciółmi — a skoro jesteście przyjaciółmi, nie powinniśmy mieć pomiędzy sobą tajemnic. Powiedzże mi pan tedy, z ręką na sercu, tak prawdziwie, szczerze, po przyjacielsku — dla czego przypuszczałaś, że jestem pańskim wrogiem.

Kaliciński oparłszy się łokciami na stole, objął głowę dłońmi i westchnął.

— Młodzieńcze — rzekł po chwili milczenia — dotknąłeś najdrażliwszej struny mego serca... Czy ty wiesz? czy ty wiesz, co to jest miłość? Mnie się zdaje, że nie wiesz, bo i ja sam tego dobrze nie wiem... ale powiadam ci, że to jest coś takiego... coś takiego... a wreszcie takiego, czy innego — dość, że człowieka djabli porywają! że miażdżyłby, gruchotał, rozbijał! tłuł! szarpał! rwał! kasał!.. że... że... alboż ja wiem co?.. wściekałby się jednym słowem... Otóż ty za często bywasz w Kalinówce... za często, na honor, za często... a kto tak robi, ten przez to samo jest moim wrogiem.

— Ależ, panie Kaliciński — mówił spokojnie Żarski — porozumiejmy się...

— Masz rację konsyljarzu — porozumiejmy się... b... bo... ja tak żyć nie mogę.

— Otóż widzi pan, przede wszystkim, jak panu wiadomo, mam w Kalinówce rodziców.

— No, to wiem.

— Powtóre — pan Wiktor jest chory — więc przyjeżdżam do niego jako lekarz.

— Wykręty, wykręty, mój panie!

— Nie żadne wykręty, tylko szczerza prawda.

— A panna Julja! panna Julja to nie!

— Panna Julja jest bardzo miła osoba...

— No, widzisz doktorze, sam przyznajesz.

— A naturalnie, że przyznaję.

— Więc tak być nie może; musimy to raz skończyć... Mam trochę w czubie i mówię, co mi leży na sercu. Kocham cię, szanuję, uznaję, żeś dobry chłopak, ale, gdy idzie o pannę Julję — to powiadam ci szczerze... jeden z nas musi zginąć.

Wczoraj o g. 4. minut 30. otrzymano depeszę od gubernatora, która donosi, że napomnienia nie poskutkowały i że wobec ogólnego bezrobocia w fabrykach miejskich i gromadzenia się robotników, wezwane zostały wojska. Pojedyncze bandy wszczynają zaburzenia; były wypadki rozbicia szynków i rabunku mienia żydów, których przytem było. Za zbliżeniem się wojsk, tłumy się rozbiegają. Podczas odstawiania aresztowanych do koszar, tłum chciał ich odbić, przeto żołnierze zmuszeni byli do strzelania. Rannych w tłumie trzech. Jeden podoficer raniony lekko w głowę kamieniem.

Z rozkazu naczelnika kraju, dowódca załogi, pułkownik Boltin, przedsięwziął energiczne środki w celu przywrócenia porządku, a ponieważ wobec znacznej przestrzeni, na jakiej rozrzucone jest miasto Łódź (19 kwadratowych wiorst), 13 rot wojska okazały się niewystarczającymi przeto wysłano na miejsce kawalerji, ile potrzeba.

Według ostatnich wiadomości, o godzinie 9. wieczorem wczoraj wszystko się uspokoiło.

Berliński *Vorwärts* zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której przedstawionym jest przebieg obchodu święta robotniczego w dniu 1. maja w sposób następujący:

„Odbity się trzy zebrania pod gołem niebem w Wilanowie, Bielanych i Woli. Na zebraniu w Wilanowie było około 400 mężczyzn i kobiet. O 5 g. popoł. udał się tłum z Wilanowa w zwartych szeregach do Warszawy; tu przeszli kilkanaście ulic rozproszony został przez policję a przeszło 40 osób aresztowano. O przebiegu święta majowego w Woli na Bielanych i prowincji dotychczas nie mamy żadnych wiadomości.“

Oprócz tego donosi korespondent warszawski, że w Warszawie, Łodzi i Żyrardowie rozrzucono proklamację socjalistyczną, żądającą ośmiodziesiętnego dnia roboczego, podwyższenia zarobku, politycznej swobody, wolności słowa i zebrań, polskich szkół oraz polskich sądów.

Zwracamy uwagę, że według powyższego doniesienia robotnicy warszawscy są pierwsi, którzy po r. 1863/4 odważyli się postawić żądania narodowe.

Muzeum Rapperswylskie.

Stosownie do uchwały, powziętej na zebraniu dorocznym rady muzealnej w r. 1890, zebra-

Masz tedy do wyboru. Chcesz pistolety, to pistolety — pałazę, to pałazę, jak ci się podoba. Mnie tam wszystko jedno.

Zarski roześmiał się.
— A może... bo ja ani strzelać dobrze nie umiem, ani szpada nigdy w życiu nie robiłem... może więc lepiej spróbujemy się na cyanek potasu, albo na strychninę...

— Alboż ja jestem lis, żebyś mnie brał na trutkę!! Wstydź się doktorze. W moich żyłach płynie krew rycerska... a przodkowie moi mieli zawsze wstręt do wszelakich proszków aptekarskich... Gdy się bić, to bić po szlachecku, żeby krew płynęła strumieniami.

— Doskonale! — zawołał śmiejąc się doktor — idzie tylko o małą bagatelkę.

— No?
— O to mianowicie, że do takiej rozprawy na śmierć lub życie... trzeba mieć przede wszystkim przyczynę, a tej w danym wypadku nie widzę.

— Jakto? nie widzisz jej? a panna Julja?

— Eh! wolne żarty panie dobrodzieju. Któż panu broni wyznać jej swoje uczucia, a jeżeli zostaną przyjęte, to kto panu przeszkodzi zaprowadzić ją do ołtarza?

Kaliciński dłonią w czoło uderzył.

— To prawda! — zawołał — na honor prawda. Że mi to jednak dotychczas na myśl nie przyszło.

— A widzi pan dobrodzieju... Każda wielka myśl odznacza się prostotą... wyznaj pan swoje sentymenta, a będziesz najlepiej poinformowany, czego się trzymać...

— A jeżeli odrzuci mnie?!

— Na to już nie ma środka... nawet w aptece.

— Słuchaj no doktorze — rzekł olbrzymi konkurent z wyrazem rozrzewnienia w głosie... — a ty... ty... o niej wcale nie myślisz?

— Nie zastanawiałem się jeszcze nad tem...

— Więc daj rękę! Pal diabli wszystkie pi-

nie teje rady na r. 1891 zwołaniem było, jak sobie czytelnicy przypomną, na początek sierpnia. Przedtem jednak rada, pismieniem głosowaniem, dopełniła się przez powołanie do grona swego panów: Rubacha z Paryża i Rużyckiego de Rosenwerth; ten ostatni, wchodząc do składu rady, pozostał zarazem i kustoszem muzeum.

Rada muzeum zebrała się w Rapperswylu, w dniach 6., 7. i 8. sierpnia 1891 r. Z 14 członków nowego składu rady, 9 przybyło na zebranie, inni zaś zakomunikowali pismieniem opinie swoje w sprawach określonych szczegółowym porządkiem dziennym, wszystkim członkom zawczasu rozesyłanym. W ciągu trzydniowych obrad powzięto liczne uchwały, z których ważniejsze są następujące:

Sprawdzone wybór powyżej wymienionych dwóch członków rady i ustanowiono dwóch wiceprezesów, polecając im bliższy nadzór, jednemu nad sprawami finansowymi, a drugiemu nad wewnętrznym urządzeniem muzeum.

Utworzono z członków rady, zamieszkałych w Paryżu, delegację rady muzealnej, która ma się naradzać o wszystkim co dotyczy muzeum, i stanowić w kwestjach nagłych, nie mogących czekać dorocznego zebrania rady, a które przechodziłyby kompetencję dyrektora muzeum; delegacji poleceno też przygotować projekt ustawy muzeum, na zasadach w czasie obrad omówionych.

Uchwalono ustawę stypendjalną funduszu śp. Krystyna hr. Ostrowskiego.

Wspólnie z delegatami uczącej się młodzieży, zaproszonymi dla podania doradczej swej opinii w kwestjach stypendjów, jakoteż i samej ustawy stypendjalnej, rozpatrzono listę dawnych stypendystów, jakoteż nowych kandydatów i stosownie do funduszu jakiemi można było rozporządzać, określono wysokość i ilość stypendjów na rok naukowy 1891/2.

Załatwiono różne sprawy gospodarcze, a między innymi: zatwierdzono plan robót restauracyjnych na r. 1891/92; podniesiono asekurację zbiorów muzealnych ze 150 na 300 tysięcy franków; postanowiono zakupić dla muzeum obraz treści historycznej polskiej za sumę 2.000 fr., a do przeprowadzenia tej sprawy wybrano oddzielną komisję z 3 członków; zatwierdzono budżet na rok następny 1891/92; nareszcie sprawdzono rachunki za rok ubiegły 1890.

Przyjęto ostatecznie warunki sprzedaży willi

stolety i pałazę... Załatwimy sprawę w sposób pokojowy... Co będzie, to będzie, oświadczyć się... a potem dziej się wola Boża... Jak odkosza dostanę, to Toczeki sprzedam, wyjadę za granicę i wstąpię do Kapucynów na braciszka... Raz kozie śmierć! Będę nosił gruby habit, lipowe trepki i zapuszczę brodę po same kolana... Przekonasz się doktorku, że to zrobię, jak amen w pacierzu zrobię... Sam uschnę z tęsknoty, a ona niech będzie szczęśliwa... Wiesz co, doktorze... przyjacielu kochany... bracie... utworzyłem przed tobą serce... to mi trochę ulżyło, a teraz wracam do domu. Konie już wytechnęły.

— Jeszcze jeden kieliszek... na drogę to nie zawadzi.

— Nie mogę, doprawdy nie mogę. Primo, że jestem wzruszony, secundo, że mi to szkodzi, a tertio, że jeżelibym wypił, to chyba tylko za jej zdrowie.

— Więc dobrze... za jej zdrowie!

Trącił się kieliszkami, a rozrzewniony Kaliciński pochwycił doktora za ramiona, uniósł w górę jak kota i wycalował w oba policzki.

Rywale rozstali się w najlepszej komitywie.

W drodze Kaliciński nucił półgłosem jakąś starą baladę:

„Porzućcie miecze i dzidy,
Zdejmcie błyszczące pancerze!
Idźcie do zamku Dorydy,
Idźcie szlachetni rycerze,
Niech z was jednego wybierze“.

Przybywszy do domu i dowiedziawszy się, że niesforny „Zefir“ już jest w stajni, Kaliciński, nie rozbierając się wcale, padł na sofkę i usnął snem sprawiedliwego.

Gdy nazajutrz rano przyszedł Bartek Dzieciół, aby rozpocząć jak zwykle fechtunek, dziedzic Toczków machnął tylko ręką i rzekł:

— Idź bracie do cepów... Już mam dość tego fechtunku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Broelberg, własności śp. Wl. hr. Plattera i obnazjomiono się ze stanem likwidacji spadku po założycielu muzeum.

Nareszcie rozpatrzono propozycje zrobione radzie, złożenia w muzeum funduszu *Skarbu Polskiego* i postanowiono przyjąć je w depozyt, ale bez żadnego mieszania się do administracji niemi, polecając zarazem dyrekcji porozumieć się z osobami interesowanymi co do szczegółów powyższego orzeczenia.

Od czasu zebrania rady, zarząd muzeum zajmował się przeprowadzeniem wszystkich powziętych uchwał.

Między innymi w sprawie funduszu *Skarbu Polskiego*, negocjacje są w toku pomiędzy dyrekcją muzeum a różnymi komisjami, jakie funduszami tymi zarządzają.

W sprawie zakupu obrazu historycznego polskiego, komisja w tym celu wybrana, po zrobieniu właściwego ogłoszenia i rozpatrzeniu różnych zrobionych jej propozycji, nabyła za 2.000 franków obraz najpochebniej znanego artysty p. Piotra Stachiewicza: „*Przysięga kosynierów Kościuszkowskich na Rynku krakowskim*“. Utwór ten wspaniały, tak pod względem ułożenia akcji, jakoteż co do stylu i kolorytu, znajduje się już w muzeum i zyskuje powszechne uznanie fachowych krytyków.

KRONIKA.

Rocznice konstytucji 3. maja obchodzono także w Drohobyczu przedstawieniem amatorskim, z którego czysty dochód przeznaczony był na pomnik Mickiewicza. Na wzór Lwowa przywdziała tam młodzież gimnazjalna również konfederatki.

Wycieczka. Dnia 4. bm. urządzili uczniowie 8. klasy gimn. Franciszka Józefa z katechetą ks. Juganem na czele wycieczkę do Żółkwi, w celu poznania starożytności miasta i zabytków fary. Zabawili tam niespełna dzień i dopiero późno w nocy wrócili pieszo, z powodu braku farmanek. Mimo znużenia (4 mile), wszyscy nazajutrz byli w szkole.

Z armii. Podpułkownik Emil Kossanowicz z korpusu jen. sztabu przydzielony został do 90 pp. Złoty krzyż zasługi otrzymali lekarze pułkowi dr. Ant. Urbanik z 4. p. ul. i dr. Rob. Śloma z 55 pp. Lekarzami asystentami w rezerwie zostali Eug. Borzęcki z garn. szpitala w Krakowie przy 38 dywizji baterji, Stéf. Puchalski z garn. szpitala w Przemyślu przy 6. p. ul., Zygm. Gembarzewski z garn. szpitala we Lwowie przy 80 pp., Ant. Hermann z garn. szpitala w Przemyślu przy szpitalu garn. w Josefstacie; Dawid Bałóg ze szpit. garn. w Krakowie przy p. art. fort. 6. Weterynarzem w rezerwie został Andrzej Miziura z 13 pp. przy 3. p. furg. Przydzieleni zostali do dyrekcji inżynierji i fort. w Przemyślu porucznik Maks. Fill z 1. p. inż. a szefowi intyn. 10 korpusu Ant. Fössl z 1. p. inż. dalej przydzieleni zostali lekarze w rezerwie z szpit. garn. w Przemyślu. Jul. Bory do 30 pp. Kar. Gołębiowski do 57 pp., Abr. Klauber do 77 pp., Józ. Krynicki do 45 pp. i Sam. Russ do 41 pp., z szpit. garn. we Lwowie: Izak Blutreich do 55 pp., Chaskel Brenner do 58 pp. Kar. Eisenberg do 80 pp.; ze szpit. garn. w Krakowie: Józ. Marynowski do 11. p. ul., Wiktor Łowczowski do 40 pp., Jan Papée do 9. p. drag. Kar. Seifert do 90 pp., Jan Ziembicki do 13. pp. Stopień oficerski pozwolono złożyć podporucznikowi 15. pp. w rezerwie Gwid. Pechnikowi.

Reforma podatkowa. Właśnie nawinęła nam się broszura pod tytułem: *Entwurf zu einem neuen Einkommensteuergesetze*. Autorem jej jest p. Ignacy Dzbański, b. inspektor podatkowy na Węgrzech. Warto ją porównać krytycznie z teraźniejszym projektem rządowym, wniesionym 19. lutego br. do Rady państwa. Zwracamy więc uwagę posłów, na ten projekt Dzbańskiego, oświadczając, że na żądanie każdemu posłowi do Rady państwa nietylko z Galicji, ale także i z innych krajów koronnych przesłemy po egzemplarzu projektu Dzbańskiego bezpłatnie do użytku przy dotychczasowych rozprawach nad projektem rządowym.

Zaćmienie księżycy. W nocy z d. 11. bm. będziemy mieli prawie całkowite zaćmienie księżycy, widzialne w całości w naszych okolicach. Księżyć zaćmiony będzie do 20tej części swej średnicy. Zaćmienie rozpocznie się o godzinie 10. min. 11. według czasu średnio-europejskiego, dojdzie do najwyższego stopnia o 11. godzinie 54 minut, a skończy się o godzinie 1. minut 37.

Towarzystwo politechniczne we Lwowie. Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę 11. maja br. o g. 6. wieczór w lokalu towarzystwa politechnicznego, Rynek, l. 30, I. piętro. Na porządku

dziennym: Odczyt pana Bron. Pawlowskiego: „O zwalczaniu dymów fabrycznych“.

IV. posiedzenie polskiego towarzystwa przyrodników im. Kopernika, zapowiedziane na 3. maja, odbędzie się 10. maja z tym samym programem.

Dla pragnących świeżego powietrza. Otrzymał pismo następujące: U podnóża Tatr w pięknej dolinie nad rzeką Białką, leży tego samego nazwiska wieś. Z południa majestatyczne Tatry, z północy szeroka dolina Nowotarska, opierająca się o uroczę góry zwane „Gorce“ ze wschodu i zachodu otoczona malowniczymi lasami. W ubiegłym sezonie bawiła tam już znaczna liczba gości, którym miejscowość ta pod każdym względem nadzwyczaj się podobała. W sierpniu r. 1891, Białka została uznana za stację prawdziwie klimatyczną i najwygodniejszą do wycieczek w Tatry przez profesora Walerego Eljasza, artystę-malarza, członka wydziału tow. tatr. znawcę przyrody, a najgorliwszego taternika. Wody i kąpiele różnego rodzaju są znakomite. Pobyt bardzo przyjemny i nader tani.

Powietrze bardzo zdrowe, łagodne, wolne od wszelkich wiatrów górskich, a pogoda o wiele stałsza niż w Zakopanem. Pomieszkania są o 5., 3., 2. i 1. pokoju, z kuchniami; wszystkie nowe i czyste. Kościół we wsi, szkoła; dostanie przewodnika i wózek wygodny. Podczas sezonu będzie bawić gości oryginalna, doskonała muzyka cyganów węgierskich, złożona z 12 kapelistów. Często będą urządzone wesole gremialne a tanie wycieczki w Tatry, jako to: do Morskiego oka, Pięciu stawów, do doliny Białej wody, Pieczar kardońskich itp. Wiele pomieszkań zostało już zamówionych. Pomiedzy innymi ma gościć p. Kiciński, znany komik, wyborny do zabaw. Poczta podczas sezonu w miejscu. Informacyj udzielam do 1. czerwca, a później wyjeżdżam do Morskiego oka na stałe. *Jan Bury, w Białce, p. Nowy Targ.*

Pożar. W Kołomyi zgorzała 5. bm. część fabryki naftowej Franc. Wincenza.

Do Ameryki wyjechało z Czerniowiec na mieszkanie 36 osób mojąszowego wyznania, zdaje się byłych poddanych rosyjskich.

Dwa trupy. *Gazeta przemyska* donosi z Przemysła: D. 7. bm. pod wieczór, kafar, używany do wbijania pilotów przy budowie mostu na Sanie, odebrał się i zgniół swoim ciężarem dwóch robotników na śmierć.

Samobójstwo. Józefa Chruścikowska z Tarnowa zmarła nagle, bawiąc chwilowo dnia 3. bm. w Bogumilowicach wskutek zażycia trucizny.

Program teatru na wystawie muzyczno-teatralnej we Wiedniu przedstawia się jak następuje: Od 7. bm. do 14. „Deutsches Theater“ z Berlina; od 24. do 31. „Comédie Française“; od 1. do 8. czerwca teatr czeski, opery: Czajkowskiego, Smetany i Dworzaka; od 9. do 17. czerwca towarzystwo francuskie Rejane; od 18. czerwca do 1. lipca teatr hamburski Polliniego, słynna „tragedja człowieka“ Madacha; od 1. do 14. lipca balet wystawowy „Donau-nixe“ Bourgoina, „Meissener Porzellan“ Gollinelliego, „Guttenberg“ Webera; od 15. do 24. lipca teatr naturalistyczny Reichera; od 25. do 29. lipca występy gościnne sławnego Junkermanna; od 30. lipca do 14. sierpnia „Andreas Hofer“, jako gość Brixlegger; od 15. do 24. sierpnia operetki paryskie, towarzystwo pani Granier; od 24. do 31. sierpnia węgierski teatr narodowy i balet; od 1. do 4. września teatr polski; od 5. do 15. września „Deutsches Volkstheater“, Gaudeta „Arlésienne“; od 15. do 30. września włoski sezon operowy, Sonzogno, Mascagni; od 1. do 9. października cykl operetek w porządku historycznym; teatr „An der Wien“.

Kradzież. *Kurjer Stanisławowski* pisze: W nocy 24. zm. jakiś dotąd niewysłędzony sprawca dostał się przez okno do kantyny wojskowej 58. pułku p. w Stanisławowie i rozbiwszy szufladę, zabrał z niej: książeczkę udziałową kasy oszczędności, takąż banku zaliczkowego nr. 983 na imię Matyldy Schaefer i kwotę 415 złr. 88 ct., 4 talary z czasów Marji Teresy, stare monety srebrne, 4 pierścionki złote, łańcuszek złoty i dość sporą ilość przekazów pocztowych. Poszukiwania za sprawcą nie odniosły dotychczas żadnego skutku.

Zmarli. W Szlachcińcach pod Tarnopolem nauczyciel Stefan Holinaty, wysłużony lat 32 zawodowo a 27 w powyższej gminie. Nad grobem przemówił oddając hołd pracy nauczycielskiej, ks. Nawrocki, pleban miejscowy.

W Stanisławowie zmarł adwokat dr. Ludwik Łubiński, żołnierz z r. 1863, — i Jan Kubisztal, prof. seminarjum naucz. w 44 r. życia.

† **Weteran.** W Ryszkowej Woli pod Sieniawą zmarł 8. bm. Ignacy Miaskowski, Wielkopolec,

wojskowy z r. 1830/31. Kształcił się w korpusie kadetów w Kaliszu. Zaraz w początkach powstania narodowego był zbrojnie czynny. Jako porucznik 13. pułku piechoty należał do obrony Warszawy 6. i 7. września 1831 i odznaczony został złotym krzyżem „Virtuti militari“. Dzieje narodu polskiego Teofila Morawskiego str. 446 wykazują „gdzie 13. pułk piechoty dokazywał cudów waleczności, szedł trzy razy z największym męstwem na bagnety.“ Miaskowski ciężko ranny przytem w prawą rękę, przeleżał długo w szpitalu. W r. 1848 mianowany organizatorem powstańców w Wielkopolsce, bił się mężnie z Prusakami pod Miłostawem. W 1863 r. niemógł już sam orężem służyć sprawie, ale zastąpił go syn, ksiądz Witold Miaskowski, który w oddziale pułkownika Mielęckiego szedł z krzyżem w rękę naprzód do boju — ranny wzięty w niewolę, po siedmiu miesiącach wygnany w głąb Rosji do miasteczka Warnawin, tamże zakończył życie w r. 1865. (Patrz „Wieniec pamiątkowy“ Agat. Gillera.) Sp. Ignacy od r. 1881 przebywał w Galicji u swej córki.

Znowu wściekły — ale pies nie wilk, jak donosi czern. *Gaz. Polska*, rzucił się na Antoninę Krzyż z Kaliczanki (przedmieście Czerniowiec) i pokąsał ją. Fyzyk miasta zarządził co potrzeba ku wywiezieniu ją do Bukaresztu, do znanego filantropa lekarza, Babesza.

Spadek. *Kur. Warsz.* opowiada o szczęśliwcu, którego napróżno wzywają, by odebrał pół miliona franków spadku. Nazywa się Leon Porbocki, urodzony w Warszawie d. 17. kwietnia 1867 roku, z ojca Franciszka, nauczyciela prywatnego, i matki Józefy-Emilji Chaumont, pochodzącej z Orleanu we Francji. Jedyny rodzony brat matki Leona Porbockiego, Ludwik Chaumont, pozostawił posiadłość wiejską i kapitały, a zmarł w stanie bezżennym. Adwokat paryski, Letrac (Avenue de l'Opera nr. 48), przyrzeka 2000 franków nagrody temu, ktoby mu wskazał dokładny adres Leona Porbockiego, jako jedynego po śmierci swej matki spadkobiercy wujaszka. Wspomniany Porbocki w 1887 roku miał pracować czas krótki w kancelarych: mecenasa Andrzeja Brzezińskiego i b. rejenta Samkowskiego. Wyjechałszy za paszportem gdzieś na prowincję nie dał od tej pory żadnego znaku życia o sobie.

Niewypłacalność. Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność Jakóba Eskreisa kramarza we Lwowie i Henryka Feliksa handlarza w Biale.

Samobójstwo. W Kołomyi zastrzelił się 7. bm. o g. 8 $\frac{1}{2}$, rano w koszarach szeregowiec 24 pp. Winc. Kolasiński, który w r. 1891 uczęszczał do 5 kl. gimn. w Przemysłu.

Rzeźbiarze szwajcarscy zajęli się obecnie pracą nad dwoma pomnikami, które mają stanąć kosztem kantonów bez żadnego udziału rządu centralnego. Mianowicie dla Wilhelma Tella funduje pomnik malutki kanton Uri, który chroni do dziś dnia owo drzewo, pod którym stał mały Tell z jabłkiem na głowie.

Pierwszy konkurs, rozpisany przed rokiem, na model, nie dał rezultatów zbyt doniosłych; nagrody wypłacono wprawdzie, ale żaden z nagrodzonych projektów wykonany nie będzie. Co prawda, nagrody te nie mogły wzbudzić zbyt wielkiego pożądanja w gronie artystów, najwyższa bowiem sięgała sumy zaledwie 1000 franków. Ale, co kto może... Altdorf, stolica kantonu, której plac ozdobiony zostanie figurą bohatera, posiada 2.300 mieszkańców. Sypano więc groblę wedle stawu. Rozpisany być ma wkrótce drugi, tym razem już ostateczny konkurs.

Inaczej przedstawia się rzecz z pomnikiem dla dzielnego majora Davela, który odznaczył się przed 163 laty i oddał głowę pod miecz katowski na rynku berneńskim. Drogie to dla Lozańczyków wspomnienie. Właśnie 24. kwietnia przypadała rocznica tego faktu i całe miasto wyległo na cmentarz, aby zarzucić wieńcami mogiłę bohatera. Davel prowadził walkę przeciw drapieżnej oligarchii mieszczkańskiej Berna, która zagarniała pod swoje jarzmo, co się dało dokoła i jest postacią ulubioną dramaturgów szwajcarskich, narówni z Bonivard'em, słynnym więźniem z Chillonu. Kanton Vaud, za który głowę oddał Davel, pragnie go uczcić teraz pomnikiem. Unikając konkursu, który to sposób nie cieszy się w Szwajcarii zbyt wielkim uznaniem, powierzone wykonanie modelu dwom miejscowym artystom i specjalne jury ma zrobić wybór.

O pożarze teatru „Grand Central Theatre“ w Filadelfji donoszą: W d. 20. zm. na krótko przed rozpoczęciem widowiska, zapaliła się część kulis od lamp, umieszczonych na proscenjum. W mgnieniu oka cała scena i tylko część budynku stała w płomieniach. Chórzyści i baletnicy, które w tylnej części gmachu oczekiwały na rozpoczęcie widowiska, wybiegły na ulicę w kostjumach teatralnych, niepodobna było już bowiem myśleć o powrocie do garderoby. Sala widzów była do-

piero w części zapełniona, pomimo to przy drzwiach rozpoczęła się rozpaczliwa walka o pierwszeństwo. Para osób słabszych omdlała, jakiś zaś oszalał z trwogi mężczyzna wyciągnął nóż z kieszeni i zaczął nim torować sobie w tłumie drogę. Kilka osób odniosło ciężkie rany z rąk szaleńca. Na szczęście, osób na widowni było jeszcze tak mało, iż pomimo najnierozważniejszego zachowania się tylko sześć osób śmierć znalazło, kilkadziesiąt zaś rannych leczy się w szpitalach. Ogień strawił gmach teatralny doszczętnie, poczem przetrzcili się na dom sąsiedni, należący do londyńskiego „Timesa“. Dziennik ten z tego powodu poniósł pół miliona dolarów straty. Przyczyna pożaru niewiadoma, tem bardziej, iż lampy na proscenjum otoczone były siatkami bezpieczeństwa.

Rzeźmieszkę berlińscy. Jak ustęp z powieści Waltera Scotta czyta się raport żandarma Krausego z Grunewaldu pod Berlinem, w którym to raporcie żandarm donosi o schwytaniu dwóch opryszków w lesie grunewaldzkim. Od pewnego czasu już widziano w lesie dwa jakieś podejrzane indywidua, których jednak Krause nadaremnie poszukiwał. Dopiero w zeszły piątek przedpołudniem, patrolując w lesie, dostrzegł on zdaleka słupek dymu. Zbliżając się do miejsca, gdzie dym się okazywał, przekonał się Krause, iż dym wychodzi z pod ziemi. Zszedłszy z konia odkrył żandarm otwór w ziemi, przykryty gałęziami. Wyjął więc rewolwer i zaczął schodzić głębiej, gdzie znalazł dość obszerną jaskinię podziemną, a w niej dwóch opryszków, gotujących sobie śniadanie. Widok żandarma przeraził ich do tego stopnia, że bez oporu dali się aresztować. W drodze do aresztu gminnego umknął jeden z opryszków, drugiego uwięziono. Rozpoznano w nim dawno poszukiwanego i niebezpiecznego złodzieja Wollenzera ze Szpandawy. — Jaskinia była istnem muzeum złodziejskiem; zapełniona była mnóstwem przedmiotów skradzionych w różnych miejscach i czasach. — Trzeba wiedzieć, że las grunewaldzki, do którego z Berlina dojeżdża się w kilkanaście minut koleją, jest jednym z najbardziej uczęszczanych i ulubionych miejsc niedzielnych wycieczek Berlińczyków.

Za wielki teatr. W wiedeńskich sferach teatralnych niezmiernie żywe zajęcie budzi obecnie sprawa budowy drugiego teatru dworskiego. Pokazało się bowiem, że nowy „Burgtheater“, mimo, że pochłonął 14 milionów złr. i jest urządzony z największym przepychem, zgoła za duży i do wielu rodzajów przedstawień nie nadaje się wcale. Najpierw akustyka wprost niemożliwa. Ztąd skargi publiczności, iż z połowy miejsc nie wcale nie słychać, i że właściwie nie powinno się takich biletów sprzedawać. Artyści znów użalają się, że w obecnym gmachu przedstawienia komedji konwersacyjnej są wręcz niemożliwe, i że aktor musi albo krzyzczeć, lub gdy mówi zwykłym tonem, trzy czwarte publiczności wcale go nie słyszy. Z drugiej znów strony wiedeńscy domagają się osobnej opery komicznej. Wobec tego podniesiono już w zeszłym roku projekt wybudowania trzeciego teatru dworskiego, w znacznie mniejszych rozmiarach, w którymby dawano tylko komedje salonowe. Obecny zaś gmach teatru nadwornego służy tylko do widowisk klasycznego repertuaru — wielkich dramatów, oraz oper komicznych. Projekt ten wznawiał feljetonista Witmann, który proponuje, ażeby wybudowano teatr mały, skromny, kosztem najwyżej 700.000 złr. który służyłby naprzemiennie jako pomocniczy, zarówno burgowi jak i operze. Skromniejszemi są żądania krytyka Granichstaetena, który nie radzi budować nowego teatru, lecz żąda, aby dzisiejszy zmniejszyć, akustykę poprawić i miejsca urządzić tak, by każdy mógł wygodnie siedzieć, widzieć i słyszeć. Wątpimy jednak, czy dałoby się to tak zrobić.

Zagadkowy skok. Ze Saloniki donoszą, że d. 3. bm. z portu tamtejszego wypłynął niemiecki statek parowy „Lesbos“. Na pokładzie jego między innymi pasażerami znajdowały się 3 damy i mężczyzna, towarzyszący im. Gdy noc nastąpiła i okręt już był na pełnym morzu, rzucił się nagle ów mężczyzna z okrętu i zniknął w falach. Na krzyk kobiet kapitan wstrzymał bieg okrętu i wysłał kilku najzręczniejszych majtków z łodzią na ratunek. I rzeczywiście udało im się wyłowić owego mężczyznę w stanie całkiem już bezprzytomnym. Gdy go wyciągnięto na pokład, udało się po dłuższych usiłowaniach przywrócić go do życia. Powodu owego skoku nie chciał nikomu wyjawiać.

Wybory do rad gminnych we Francji wypadły tak, że 1135 główniejszych miast wybrano rad republikańskich a 267 reakcyjnych. W 20 gminach większość jest niezdecydowana a w 287 odbędą się wybory ściślejsze, lecz niewątpliwie większa część wypadnie w duchu republikańskim. We wszystkich 1709 gminach uzyskali republikańskie 100 gmin a stracili 15.

Niczem mormon... Amerykanin John Taylor, widocznie zazdroszący królowi Salomonowi, małżon.

Lwowska fabryka Asfaltu
i **TEKTUR** ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera
we **LWOWIE**, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek pewny izolujący wilgoć; **Osusza asfaltem jako jedynym środkiem** znanym dotąd w budownictwie najbardziej **zawilgoczone ściany w mieszkaniach.** Niszczy zastarzały grzybek drzewny.

kowi 300 żon, pojął sobie aż 60 towarzyszek życia. Sześćdziesięciokrotne wielożęstwo wydało się wkrótce i szanowny amator pięknej siedzi już obecnie pod kluczem. Sledztwo wykazało, iż Taylor pamiętał o wszystkich stanach, w każdym bowiem pojął sobie nie więcej nad dwie niewiasty za małżonki. Dodać należy, iż mister Taylor zebrał wcale pokazy kapitał z posagów żon swoich. Kilka z małżonek Taylora bardzo niechętnie przyjęło wiadomość o procesie sądowym, sześćdziesięciokrotny bowiem małżonek był bardzo na postępowanie swych magnifik wyrozumiały i absolutną pozostawiał im swobodę.

Czterystu neofitów widziało naraz serbskie miasto Boljevacz w okręgu Timok, gdzie czterystu cyganów wyznania mahometańskiego przeszło na chrześcijaństwo. Ceremonja ściągnęła do miejscowego kościoła tłumy okolicznych mieszkańców, którzy podziwiali malowniczy orszak, złożony z cyganów, cyganek, ich ojców i matek chrzestnych. Obrzęd chrztu trwał dwaście godzin z rzędu, a dopełniał go biskup Melentys, którego dziełem było nawrócenie całej bandy cyganów ze szczepu Ilvakima Hamilsa.

Szkoła rolnicza w Dublinach. D. 5. bm. odbył się roczny egzamin z uczniami III. roku niższej szkoły rolniczej w Dublinach w obecności ks. marszałka i radców Wydziału krajowego Romanowicza i Sawczaka. Z 13 uczniów otrzymało przy klasyfikacji 6 postęp bardzo dobry, 3 postęp dobry a 4 postęp dostateczny. Liczba opróżnionych funduszowych miejsc wynosi 16. Starający się o nie, winni wnieść podania do Wydziału krajowego na ręce dyrekcji szkół rolniczych w Dublinach, najdalej do 15. czerwca.

Zbieg wojskowy. Komenda wojskowa w Koszycach poszukuje 19 letniego, w Czarniowcach urodzonego, Markusa Springera, który z garnizonu koszyckiego, po zdefraudowaniu 220 zł. z kompanijnej kasy, jako kapral przy konnicy służący — nagle znikł bez wieści.

Z uniwersytetu. P. Salomon Jampoler, rodem z Hłuboczka Wielkiego, w Galicji, kandydat notarialny, otrzymał w lwowskim uniwersytecie stopień doktora praw.

W Brodach 15. bm. odbędzie się przedstawienie amatorskie na pomnożenie funduszu tamt. stow. „Gwiazda”. Kółko dramatyczne stow. lwowskich rękodzielniców „Gwiazda”, które w dniu tym do Brodów w gościnę do swych bratnich druhów się wybiera, odegra dramat Korzeniowskiego „Karpaccy Górale”.

Teatrowi stanisławowskiemu pod dyrekcją p. Kwiecińskiego powodzi się wcale dobrze. Na 13 przedstawień danych dotychczas, przypada 12 złożonych wyłączenie ze sztuk polskich. Rada miejska w Stanisławowie zajmuje się bądzie w tych dniach sprawą uchwalenia subwencji miejskiej dla teatru. Zasługuje on na to w zupełności. Wczoraj wyjechał p. Kwieciński do Przemyśla, Tarnowa i Krynicy i wraca w piątek do Stanisławowa.

Mianowania. Minister oświaty zamianował stalego kier. nauczyciela w Krzeszowicach Stefana Zaleskiego, nauczyciela szkoły ćwiczeń sem. naucz. męskiego w Krakowie.

Namiestnik zamianował lekarzy powiat. II. kl. dr. Ant. Pietrzyckiego w Brzesku, dr. Ant. Broniowskiego w Sokalu, oraz koncepcję sanit. dr. Zdzisł. Lachowicza we Lwowie, lekarzami powiat. I. kl.; asystentów sanit. dr. Fel. Najedłę w Krośnie, dr. Józ. Kownackiego w Wieliczce, dr. Alojz. Loevy'ego w Nisku, lekarzami powiat. II. kl., oraz asystenta sanit. dr. Leona Rosenbuscha we Lwowie, koncepcję sanit.; lekarza pułkowego przy 13. pp. dr. Józ. Petersa, lekarza pułkowego przy 57 pp. dr. Józ. Friedberga, oraz lekarzy wolnopraktykujących dr. Ign. Januskiewicza i dr. Włodz. Szczepańskiego asyst. sanit., przeznaczając dr. Petersa do służby przy starostwie w Dolinie, dr. Friedberga w Jasle, dr. Januskiewicza w Pilźnie i dr. Szczepańskiego w Rzeszowie.

Sąd kraj. wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sąd. Aleks. dr. Zajęca, auskultantem sąd. dla swego okręgu.

Przeniesienie asystenta pocztowego Szymona Laszenika z Tarnowa do Złoczowa zostało cofnięte.

Przenosiny urzędników. Namiestnik przeniósł lekarzy pow. dr. Adama Krzyształowicza z Doliny do Żółkwi, dr. Alf. Berggrüna z Żółkwi do Chranowa, oraz asystentów sanit. dr. Bron. Warzyckiego ze Złoczowa do Mielca i dr. Wal. Momidłowskiego ze Lwowa do Tarnobrzega.

Zamiana miejsc. Dyrekcja poczt i telegrafów zezwoliła asystentom poczt. Wilh. Hellerowi w Wadowicach i Mich. Panczakiewiczowi w Krakowie na zamianę miejsc służbowych.

Wczorajszy występ p. Czaki (w „Końcu Sodomy”) zgromadził liczną nader publiczność. P. Czaki

podobała się zwłaszcza w trzecim akcie. Z artystów lwowskich świetny odniosła sukces p. Stachowicz, p. Czaplinska miała szczęśliwe bardzo chwile. Prócz tych oklaskiwano gorąco Zboińskiego, Woleńskiego etc.

W szkole weterynaryj otrzymali 7. bm. stopień lekarzy weteryn. pp. Bloch Józef z Radomyśla, G.ütz Dawid z Trybuchowic i Krell Aba z Tarnopola.

Ogromna tuca przeszła wczoraj ponad Lwowem. Z przeciwnych stron około god. 5. popołudniu nadsięgnęły czarne chmurzyska i starły się nad miastem z hukiem takim jakby kilkanaście pociągów kolejowych równocześnie jechało. Błyskawice widzialne były tylko bokami poszarpanych i bałwaniących się obłoków, lub przemykały gdzieś wierzchami ich. Po półgodzinnem kotłowaniu takim lunął deszcz jak z cebra. W mieście samem nie masz żadnych szkód, ale w okolicy na zachodzie i wschodzie nie obyło się zapewne bez zniszczeń osobliwie na pochyłościach.

Wielki pożar nawidził 2. bm. wieś Skorodyńce koło Byczkowiec i to w biały dzień. Baba nakadzała krowę chorą w stajni i zapaliła ogień. W przeciągu jednej godziny 56 gospodarstw zgorzało do szczytu, a 70 rodzin zostało bez dachu i zapasów. Z pierwszą pomocą dla biednych pogorzalców pospieszyła pani Cielecka z Byczkowiec i ks. Łukaszewicz proboszcz z tejże wsi.

Ku uczczeniu pamięci Jana Dekiercia, przedstawiciela i obrońcy mieszczaństwa polskiego, odbył się onegdaj w Krakowie w lokalu Tow. polskiej młodzieży rękodzielniczej „Gwiazda” uroczysty wieczór przy licznym udziale członków Tow. wraz z rodzinami. Odczyt bardzo piękny o życiu i działaniu Jana Dekiercia pierwszego polskiego mieszczaństwa, wygłosił z zapalem członek Tow. p. Swierczewski.

Gorąco oklaskiwano deklamacje, wygłoszone przez członków „Gwiazdy” mianowicie: „Na ruinach” Grudzińskiego, „Garść pszena” Kraushara i „Redutę Ordona” Mickiewicza. Piękną całości dopełniły produkcje na fortepianie i wokalne.

Zmarli. W Łukawicy koło Drohobycza Józef Slepowron Barański właśc. dobr 28 lat.

W Złoczowie zmarła Teodozja z Niedzwiedzkich Cholewina, siostra śp. Jul. Niedzwiedzkiego niegdyś współpracownika *Gazety Narodowej*, autora poczytnej powieści „Szkielety Holbeina,” znana z gorącego patriotyzmu, którego w r. 1863 przewoząc powstańców i zajmując się ówczesną organizacją, złożyła dowody.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Warszawa 9. maja. W ostatnich czasach miały tu miejsce liczne aresztowania, szczególnie młodzieży, z powodów politycznych. Wielu skazano w drodze administracyjnej, bez sądowego dochodzenia. Z rosyjskiej strony tłumaczą to postępowanie koniecznością wystąpienia przeciwko rzekomej agitacji jakiegoś związku politycznego; tutaj nikt jednak o takim związku nie wie.

Wiedeń 9. maja. Wczoraj odbyła się sześciogodzinna konferencja ministrów austriackich i węgierskich, co do ustanowienia wspólnego budżetu na r. 1893. Dziś konferowano w dalszym ciągu, a wieczorem odbędzie się rada ministerjalna pod przewodnictwem cesarza. Wymagania tegorocznego budżetu wynosić będą o 4 miliony zł. więcej, aniżeli zr., a to na podwyższenie kadrów. W sobotę wniesionem zostanie w parlamencie przedłożenie co do waluty.

(Giełda zbożowa). Pszenica na wiosnę 9.01, żyto 9.18, kukurudza na lipiec 5.45.

Prezosi klubów parlamentarnych zamierzają w ten sposób ustanowić program prac, aby obrady nad przedłożeniami walutowymi mogły się ukończyć już około 20. czerwca, a sesja być zamkniętą najpóźniej w ostatnich dniach czerwca.

Praga 9. maja. Juliusz Gregr na zgromadzeniu wyborców w Liberie zapowiedział najostrejszą opozycję przeciw rządowi. Żądał odłączenia Czech od innych krajów koronnych. Wyborcy w Taborze wezwali p. Pollaka do złożenia mandatu a to z tego powodu, ponieważ w sprawie oskarżenia Schönborna nie głosował z Młodozczechami.

Budapeszt 9. maja. Umarł tu minister handlu Baross. (Jest to ogromną klęską dla Węgier. Baross był twórcą taryfy strefowej.)

Sejm węgierski podjąwszy na nowo rozprawy, przerwane na wiadomość o śmierci ministra Barossa, postanowił na wniosek przewodniczącego zastanowić się dopiero na jutrzejszem posiedzeniu nad sposobem zamianowania swej żaloby. Wszyscy przywódcy stronnictw przyłączyli się do tego wniosku, podnosząc wielkie zasługi zmarłego.

Nagy-Banya 9. maja. W Also-Fenczel wysadzono w powietrze z umysłu, w dniu 6. bm. dom notariusza okręgowego, Pappa, z powodu, że nie lubiony ten notariusz, przed półtora rokiem zasuspendowany, teraz na nowo urząd swój objął. Sprawcy moralni i wykonawcy zamachu zostali uwięzieni.

London 9. maja. W kopalniach węgla Castleeden, w hrabstwie Durham, urzędnicy górniczy napadnięci zostali przez strejkujących robotników. Interwenującą policję przyjął tłum łaskami i kamieniami, przyczem officer policji został ciężko skałeczony.

Paryż 9. maja. Wypuszczono na wolność uwięzionych 43 rzekomych anarchistów, których przytrzymano w więzieniu w obawie przed 1. maja. Oczekiwaniem jest wypuszczenie reszty uwięzionych pod zarzutem anarchizmu.

Wiedeń 10. maja. Wład. Lubomęski z Dublan mianowany zwyczajnym profesorem na wszechnicy krakowskiej.

Wczoraj skończyły się obrady ministrów; delegacje zbiorą się tego roku dopiero we wrześniu.

Cesarzowa udaje się dla kuracji do Karlsbadu.

Giełda. Kredyty 311.550, renta majowa 95.27, węg. renta złota 109.45.

Targ na bydło. Spęd wczorajszy 5205 sztuk, wśród tych galicyjskich 981; płacono 50—58.

Budapeszt 10. maja. Śmierć Barossa wywołała tu powszechną żalobę. Z życia zmarłego ministra znane są następujące szczegóły: Jako biedny student przybył do Budapesztu, słuchał tutaj prawa i był równocześnie dyurnistą w magistracie. Żył on bardzo skromnie, pracował od 6 rano do północy, nie biorąc nigdy urlopu. Jako minister nie używał żadnych wolnych kart na kolejach prywatnych, nie brał nigdy dyet w czasie podróży, a urzędowe przyjęcia z własnej opędzał kieszeni. Majątku żadnego nie pozostawił.

Paryż 10. maja. Śród licznego udziału publiczności odbył się wczoraj pogrzeb Hammorda, jednej z ofiar zamachu dynamitowego na bulwarze magenkim.

Towarzystwo wagonów sypialnych zostało powiadomione, że urzędnicy jego, towarzyszący pospiesznemu pociągowi orientalnemu muszą być na granicy Niemiec zastąpieni przez personal niemiecki.

Berlin 10. maja. W parlamencie odbyła się wczoraj interesująca debata w sprawie tak zwanej berlińskiej loterii zamkowej, która miała prawie te same cele, co budowle dla W. Wiednia.

Dep. Richter przedstawiał pomiędzy innemi, że wyrzucanie milionów na cele zbytkowne w czasie powszechnej nędzy nie wywołuje dobrego wrażenia, tem więcej, że szczeni się pieniądze na sprawy niezbędne np. na sądownictwo (nasze „polskie”, kandydaci na Verwaltungsrathów powinni sobie wziąć pod rozwagę wywody niemieckiego deputowanego i pamiętać, że „rycerskie” szafowanie nie własnym groszem nie świadczy dobrze o ich zdolnościach administracyjnych. Berlin np. namyśliłby się porządnie, zanimby takich „hojnych” z cudzej kieszeni gospodarzy zrobił urzędnikami zarządu państwowego). Niektórzy ministrowie oświadczyli, że cesarz porzucił plan loterii.

Petersburg 10. maja. Prefekt miasta generał Gresser mocno zachorował. Robiono mu podobno wstrzykiwania witaliną, wstrzykawka była nieczystą i przekłuła wenę, wskutek czego nastąpiła gangrena.

Pułkownik Wendrich mianowany oberinspektorem wszystkich kolei rosyjskich.

Rzym 10. maja. W kołach parlamentarnych zapewniają, że król poruczy utworzenie gabinetu Giolittiemu.

W klatce schodowej szlacheckiego kasyna w Liworno pękła bomba dynamitowa, czyniąc znaczne szkody w budynku.

Lizbona 10. maja. Służba tramwajowa podjęła pracę na nowo. Strajk skończony.

Rusyfikacja krajów zabranych.

Pravit. Wiestnik podaje następujący ukaz carski, o którym już wzmiankowaliśmy:

„Do senatu rządzącego. Rozkrzewienie i utrwalenie w guberniach zachodnich cesarstwa o-

Tekturę ulepszoną ogniotrwała do krycia dachów
rola 10 metrów □ od złr. 1.80 do złr. 3.50;
Lak asfaltowy świecący do konserwacji
dachów tekturowych, drzewa, dachówek i żelaza:

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smole angielską, bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperację tychże. Metr □ cd 50 do 75 centów.

Długoletnią trwałość poręcza się.

światy młodzieży na zasadach *narodowości „ruskiej”* (rosyjskiej) było *zawsze jednym z najważniejszych zadań rządu*. W tym celu my uznaliśmy za dobre zatwierdzić specjalne przepisy czasowe, dążące do przecięcia potajemnego nauczania w guberniach rzeczonych.

Zatwierdziwszy te przepisy, rozpoznane przez komitet ministrów i załączając je przy niniejszym, rozkazujemy senatowi rządzącemu, aby podał je do wiadomości publicznej i wprowadził w życie w sposób właściwy w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej, mohylewskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej. *Aleksander w Gieczynie 3. kwietnia.*

Przepisy brzmią jak następuje:

I. Za urządzenie i utrzymanie bez pozwolenia rządu *szkoły jakiegokolwiek rodzaju*, winny ulegnie karze pieniężnej w wysokości 300 rs. lub więzy do trzech miesięcy. Takiej samej karze ulegną osoby współdziałające otwarciu szkoły potajemnej lub nauce w niej, bądź przez udzielenie lokalu lub pomocy naukowej, bądź drogą zapłaty za nauczanie lub branie udziału w nauczaniu albo kierowaniu szkołą.

II. Takiej samej karze (art. I) ulegną osoby posiadające prawo nauczania w domach prywatnych, jeśli będą winne samowolnego bez pozwolenia rządu nauczania wspólnego dzieci kilku rodzin, albo też postronnych osób dorosłych, bądź to u siebie w mieszkaniu, bądź to w domach prywatnych.

III. Inicjatywa w sprawach o potajemne nauczanie w gubernji mińskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, wileńskiej, witebskiej i mohylewskiej należy do dyrekcji szkół ludowych, zaś w gubernjach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej do inspektorów szkół ludowych, w inspekcji dla tych szkół istniejącej obok zarządu kijowskiego okręgu naukowego. Urzędnicy policji miejskiej i powiatowej, oraz osoby urzędujące w urzędach gminnych i wsiach, obowiązane są zawiadamiać właściwe władze naukowe o doszłych do ich wiadomości faktach potajemnego nauczania.

VI. Zasądzenie kar wskazanych w art. I należy w gubernji wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej do atrybucji general-gubernatorów, zaś w gubernjach mińskiej, witebskiej i mohylewskiej — gubernatorów.

V. Pieniądze pobierane z kar ściągniętych na podstawie przepisów powyższych winny być zapisane:

a) do kapitału pomocy dla osób, które posiadały prawo nauczania w domach prywatnych, jeśli ściągnięte są od osób posiadających świadectwa na nauczycieli domowych lub nauczycieli domowe, albo wogóle od osób mających prawo nauczania w domach prywatnych i

b) na dochód skarbu państwa, jeśli pochodzą z kar, pobranych od osób pozostałych kategorii.

VI. System zastosowania przepisów powyższych pozostawia się wspólnemu porozumieniu kuratorów okręgów naukowych wileńskiego i kowieńskiego z właściwymi general-gubernatorami i gubernatorami.

Dokument ten jest dowodem, jak dalece carat boi się szkół, i chce przeszkodzić, aby nawet w domu nie uczono dzieci po polsku.

Nadesłane.

Ganz seidene Foulards v. 85 kr. bis fl. 4-65 p. Met. (ca. 450 versch. Dessins, gestreift, kariert, bedruckt etc.) — vers. roben- u. stückweise porto- und zollfrei in's Haus die Seiden-Fabrik G. Henneberg (K. u. K. Hoflief.), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Wystawa przeglądowa bydła rogatego, oraz targ na bydło rozplodowe odhędzie się staraniem kaluskiego oddziału Tcw. gosp. w Dolinie we środę 11. maja br. 12. zaś maja jarmark wiosenny.

C. k. Zakład wodoleczniczy i pensjonat Dra Ebersa w Krynicy

otwarty od 15. maja do 30. września. Szczegółów udziela administracja pensjonatu Dra Ebersa w Krynicy.

Przy obecnym nader wysokim kursie

Rent państwowych

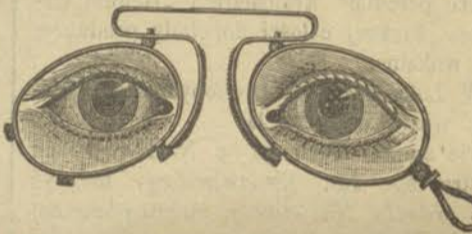
polecamy **korzystną zamianę** tychże na 4 1/2% Listy zast. Towarzystwa kredyt. ziemsk. 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego lub 4% Obligacje propinacyjne.

Zamianę tę uskuteczniamy pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Nowy optyk



w Lwowie pod „Kopernikiem” pl. św. Ducha. **Najtańsze źródło okularów, ewokularów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp.** Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. **Reparacje najręczniejsze i najtańsze.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 maja. 1892.

Hotel ZORZA. H. Siemiginowska z Siekierzyniec, M. hr. Borkowska z Mielnicy, J. Borowski z Drohomyśla, A. hr. Cetner z Podkamienia, M. Bryczyński z Paćkowa, J. Rukowski z Hermanowic, Wł. Postruski z Serednego, E. dr. Łobaczewski z Sanoka, J. Jedrzejowicz z Litatyna, W. Horowitz z Mieczyszczowa, St. Chłapowski z Poznania, W. Grines, R. Lauche, M. Chotzen z Wiednia, G. Mermod ze St. Croix, H. Leipen z Pragi, T. Mayer z Berna.

Hotel CENTRANY. S. Łomnicki z Waręża, W. ks. Gryzieki z Czerniowic, W. dr. Altman ze Stryja, I. Filipowski z Kocowa, I. Domański z Chlebowic, I. Wurm z Rzeszowa, S. Torn z Wiednia, J. Chomiński z Tarnowa, F. Stcurski z Brzeska.

Hotel IMPERIAL. A. dr. Doboszyński z Krakowa, I. Reni z Tarnopola, B. Wanio z Kamińki strum, F. Jaruntowski z Załanowa, A. Zalewski z Podola ross., W. Abrahamowicz z Polana, I. Zalewski z Rzeszowa, I. Jełowicki ze Szwejkowa, B. Bohosiewicz z Boniłowa.

Hotel SZWAJCARSKI. A. hr. Dzieduszycki z Pilzna, L. Szczerpański ze Stanisławowa, E. Pokiziak z Jasione, E. Baranicki z Brodów, I. Krus z Sokala, M. Janiecki ze Ścianki, W. Lewicki z Zabłotowa, W. Kostkiewicz z Lipska.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp w ponie-ziak 50 ct. w inne dni 20 ent., w niedzielę otwarte od 10 — 1 wstęp wolny

WIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWEERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Lwów, z Izby handlowej

9. maja. 1892.

Artykuł	placa	ładaja
Kolet galic. K. Ludw. po 200 zlr. m. k.	211 50	214 50
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w. arb.	140 30	243 00
Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.	333	337
kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.		216
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 80	101 50
5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 50
4 i pół pr. los w 50 l.	98 25	98 50
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 50
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.		97 50
4 pr. w. a.	96 80	96 50
4 pr. los. w 41 i pół l.	95 10	95 50
4 i pół pr. los. w 52 l.	99 40	100 10
4 pr. los. w 56 l.	94 70	95 40
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	58 00	60
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	55 00	57
Ogólnego rolni-ko-krajozowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50 —	
Oblig. za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	105 90	106 70
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	93 50	94 30
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	101 00	101 70
Komunikalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100	100 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 60	105 30
4 i pół pr.	97 60	98 30
	91 00	91 70
Losy.		
Miasta Krakowa	21 50	22 50
Stanisławowa	29	31 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleon'd'or	9 45	9 55
Pół imperial	9 70	9 80
Rubel rosyjski srebrny	1 28	1 30
papierowy	125 50	126 50
100 marek niemieckich	58 45	59 00

Kurs giełdy wiedeńskiej

Artykuł	dzisiaj	z dnia poprzed.
Wiedeń 9. maja. 1892.		
Akcje węgierskie banku kredytowego	358 75	
Banku anglo-austrjackiego	150 00	
Unionbanku	244 75	
kolet Karola Ludwika	213 00	
kolet północnej	284 62	
kolet południowej (Lombardy)	86 00	
kolet państwowej	284 62	
kolet Lwowsko-Czerniowieckiej	241 50	
kolet węgiersko-północno-wschodniej	197 25	
Losy komunalne wiedeńskie	157 50	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	172 00	
Galicjskie obligacje indemnizacyjne	165 10	
Losy regulacji Tisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	210 75	
Renta węgierska złota 4 proc.	109 45	
Akcje Bankvereinu	111 60	
Rosyjski rubel papierowy	156 25	
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

Ruch pociągów kolejowych ważny z dniem 1. maja 1892.

Przychodzą do Lwowa:	Przychodzą do Lwowa:						Odchodzą ze Lwowa:	Odchodzą ze Lwowa:						
	p. posp.	p. posp.	p. osob.	p. osob.	p. osob.	p. miesz.		p. posp.	p. posp.	p. osob.	p. osob.	p. osob.	p. miesz.	
Z Krakowa	601	250	901	646	932		Do Krakowa							
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów			901				Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	1041	307	526	1101	756		
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)		257	940	721			Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)					756		
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)		245	917	655			Do Suczawy	258		941	1026			
Z Suczawy	1009		756	142	706		Do Husiatyna via Halicz	310		1002	1052			
Z Kimpolungu	1009		756				Do Słobody rungurskiej	636		956	322	1056		
Z Radowic	1009		756		706		Do Nowosielicy	636		956	322	1056		
Z Hliboki	1009		756		706		Do Hliboki	636		956	322	1056		
Z Nowosielicy	1009		756		706		Do Radowic	636		956	322	1056		
Z Słobody rungurskiej	1009		756		706		Do Kimpolungu	636		956	322	1056		
Z Husiatyna via Halicz	1009		756		706		Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy	636		956	322	1056		
Z N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	1009		756		706		Do " i Stanisławowa			616	1021	741		
Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916	235			Do " Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu			616	1021	741		
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916				Do Sokala i Rawy Ruskiej			616	1021	741		
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja			916		141							741		
Z Sokala i Bełzca					141								741	
Z Sokala i Rawy ruskiej					448									892

Uwaga. Czas podany podług zegara lwowskiego. Liczby podkreślone oznaczają porę nocną od godz. 6. wieczór do godz. 6. rano.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1¹/₂ centa od wyrazu.

Zarząd zakładu leczniczego „Mazurówka“ poszukuje **bardzo zdolnej kucharki**. Zgłoszenia ul. Brajerowska 12. II. piętro, drzwi 1. 10.

Wyborna bryndz majowa alpejska, Masło deserowe, Kawior astrachański gruboziarn.
i znane z dobroci
Piwo Pilzneńskie
poleca handel win i delikatesów
S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

Prababka wódka zdrowotna naturalna do nabycia jedynie u **Jana Bodnara**, Akademika 20 we Lwowie, po cenie 1 zł. za butelkę. Kto raz skosztuje tej wspaniałej wódki, ten uzna najpewniej, że nie ma lepszej. Dla odbiorców większej ilości stosowny rabat.

Ważne dla pań! Warkocze z prawdziwych włosów po 2 zł. 50 cent. grzywki przypinane po 1 zł. w zakładzie perukarskim H. Leon przedtem L. Janowski Teatralna 7. 948

Stary i żaluzje poleca Sz. P. T. Publiczności po znizonych cenach w dobrym gatunku tabryka J. Christofa ul. Jabłonowskich 9. we Lwowie. 072

Rutynowany aptekarz od 10 lat samostny mogący złożyć wysoką kaucję, poszukuje dzierżawy apteki, ewentualnie i kupna małej lub administracji większej apteki. Zgłoszenia pod L. G. post. rest. Dyałów 80

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby. Teren uznany przez najważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administracji Kurjera Lwowskiego. 58

Praktykant z c. k. urzędu wymiaru należytości poszukuje popołudniowego zajęcia. Adres: w administracji.

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika 9 tamże harmonium do sprzedania. 82

Biuro wywiadowcze S. Sataly ul. Halicka 15. Lwów, poleca oficyalistów i we wszystkich gałęziach dobrowolnie służy. 85

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie bardzo uzdolnione panny w wykończaniu staników. Piekarska 2. B. 96

C. k. Wyższemu uprzyw. **KASY OGNIOTRWALE** i kasetki Patent Polzera & Spółki dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtaniej **zastępca Simon Degen** we Lwowie, ulica Jagiellońska 13.

Grunt pod budowę w przestrzni półtora morga, w pięknym położeniu, tuż bok parku stryjskiego, jest do sprzedania z wolnej ręki, rycałtem lub częściami. — Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata dr. W. Kulikowskiego plac Bernardyński 1. 10.

Powóz poczwórny i jedna dorożka do sprzedania ul. św. Michała 4.

HOTEL GARNI pod **TRZEŃNA KORONAMI** 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

Syrjusz. Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościńskiego Lwów, Ossolińskie 11.

Tutki cygarowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 sztuk** od złr. 1, poleca fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Zarząd dóbr Zameczek rozseła szparagi ogrodowe po 50 ct. za kilo. Zamówienia adresować J. Olearczyk w Zółkwi.

Dwóch uczniów do nauki introligatorskiej poszukuje się. Wiadomość w administracji. 59

Od 38 centów i litr wybornego wina stołowego poleca **Edward Hellwig** Zimorowicza 5.

Dwaj zdolni pomocnicy, obznajomieni z handlem farb i materiałów, znajdują umieszczenie w handlu **Alojzego Hübnera** we Lwowie. Oferty uprasza się w polskim i niemieckim języku podawać.

Folwark z ogrodem pod 1. 11. ul. Snopkowska jest z wolnej ręki do sprzedania, albo wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu. 15

Rolnik w sile wieku, posiada chlubne świadectwa z poznańskiego i tarnowskiego lat 21 poszukuje w większym majątku za umiarko vanem wynadaniem posady. Adres „Rolnik“ 2468 poste restante Czerniowce.

Fortepian w cenie 100 złr. do sprzedania. Zielona 16. Oglądać można od 2 do 5 popołudniu. 71

Garderobę męską i damską kupuje i sprzedaje zakład Jaszczyszyna gmach teatralny. 79

Mężczyzna 42 lat mający, kawaler, dobry gospodarz, mający 3000 zł. w gotówce poszukuje na tej drodze towarzyski życia, starszej pani lub wdowy bezdzietnej na wsi wychowanej z niższego pochodzenia z posagiem 3 do 4000 zł. względnie z realnością około 30 morgów gruntu na wsi się znajdującej. Strony interesowane raczą się zgłosić pod adresem „Nadzieja” poste restante Stanisławów. 83

Młody przystojny mężczyzna rozporządzający rocznym dochodem 1200 złr. szuka żony młodej i wykształconej. Fotografii z listami będą przyjmowane pod literami W. M. Lwów poste restante. 91

P. T. Mam zaszczyt zawiadomić Szanownej Publiczności, że zapuszczam podłogi swoim własnym wyrobem masę wyglądaną posacek i massowych i tp. po umiarkowanych cenach. Z uszanowaniem Roch Trybuś Zamarystynów 1. 143. 93

Fortepiany i pianina w największym wyborze w składzie fortepianów istniejących od r. 1841 we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 7. **„I. Balko Mussil“**.

Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje umieszczenia dla małych dzieci albo przy starszej osobie. Listy pod lit. K. L. do administracji Kurjera. 42

C. k. urząd pocztowy w Redziechowcu poszukuje od 1. czerwca b. r. rutynowanego ekspedytora z uzdolnieniem telegraficznym.

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby. Teren uznany przez najważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administracji Kurjera Lwowskiego. 58

Praktykant z c. k. urzędu wymiaru należytości poszukuje popołudniowego zajęcia. Adres: w administracji.

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika 9 tamże harmonium do sprzedania. 82

Biuro wywiadowcze S. Sataly ul. Halicka 15. Lwów, poleca oficyalistów i we wszystkich gałęziach dobrowolnie służy. 85

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie bardzo uzdolnione panny w wykończaniu staników. Piekarska 2. B. 96

W zakładzie kąpielowym św. Anny. Z dniem 3. maja 1892 zosił otwarty Bazen wielki (pływania) i będzie przez całe lato dla użytku Szan. Publiczności otwarty. Dla pań codziennie od godziny 9¹/₂ do 12 w południe, każdego piątku i popołudniu od godziny 2 do 9.

Ceny są następujące: Bilet za jedną kąpiel z bielizną 35 ct. Abonament na 10 kąpeli 3 złr. 100 biletów 25 zł.

Nauka pływania z bielizną: 1 lekcja 50 ct., i 35 ct. wstęp; 10-lekcyj 7 złr.

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

64 pokoje ect. **Pokoje kawalerskie**. Stajnie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godz. 9—12 i 3—5. 45

Pańska 11. dwa pokoje kuchnia i cztery pokoje z balkonem nyzą garderobą i kuchnią do wynajęcia.

1 lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. Teresy 1. 30. piętro I. 697

Plac Bernardyński 12. A. 5 pokoi na II. piętrze od 1. lipca 1892. 69

2 pokoje kuchnia **Chorążczyzna 21.** Gródecka 25 c. różne pomieszczenia. 66

4 pokoje i kuchnia **Długosza 23.** 72

3 pokoje, nyzą, kuchnia, weranda i ogródek **Sapieży 5.** Pokój kawalerski **Sapieży 9.** 88

Dwa pokoje frontowe I. piętro **Zimorowicza 20.** zaraz. 81

Ossolińskich 17. 4 pokoje przedpokój kuchnia. 94

Ul. Pańska 9, całe II. piętro 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i wszelkie przynależności od 1. czerwca do wynajęcia. 86

Łyczaków 3. 2 pokoje I. piętro z meblami lub bez, 1. czerwca do najęcia. 36

Do wynajęcia na II. piętrze 5 pokoi z przedpokojem, nyzą, kuchnią, strychem i piwnicą. **Ulica Pańska 9.** 100

Zgłoszenia na pomieszczenie **teatru** w Korczyniu przyjmuje biuro budowniczych **Podhorodecki i Bababan** ul. Sobieskiego 1. 4. I. piętro. 76

Ważne dla pań! Warkocze z prawdziwych włosów po 2 zł. 50 cent. grzywki przypinane po 1 zł. w zakładzie perukarskim H. Leon przedtem L. Janowski Teatralna 7. 948

Stary i żaluzje poleca Sz. P. T. Publiczności po znizonych cenach w dobrym gatunku tabryka J. Christofa ul. Jabłonowskich 9. we Lwowie. 072

Rutynowany aptekarz od 10 lat samostny mogący złożyć wysoką kaucję, poszukuje dzierżawy apteki, ewentualnie i kupna małej lub administracji większej apteki. Zgłoszenia pod L. G. post. rest. Dyałów 80

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby. Teren uznany przez najważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administracji Kurjera Lwowskiego. 58

Praktykant z c. k. urzędu wymiaru należytości poszukuje popołudniowego zajęcia. Adres: w administracji.

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika 9 tamże harmonium do sprzedania. 82

Biuro wywiadowcze S. Sataly ul. Halicka 15. Lwów, poleca oficyalistów i we wszystkich gałęziach dobrowolnie służy. 85

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie bardzo uzdolnione panny w wykończaniu staników. Piekarska 2. B. 96

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby. Teren uznany przez najważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administracji Kurjera Lwowskiego. 58

Praktykant z c. k. urzędu wymiaru należytości poszukuje popołudniowego zajęcia. Adres: w administracji.

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika 9 tamże harmonium do sprzedania. 82

Biuro wywiadowcze S. Sataly ul. Halicka 15. Lwów, poleca oficyalistów i we wszystkich gałęziach dobrowolnie służy. 85

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie bardzo uzdolnione panny w wykończaniu staników. Piekarska 2. B. 96

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby. Teren uznany przez najważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administracji Kurjera Lwowskiego. 58

Praktykant z c. k. urzędu wymiaru należytości poszukuje popołudniowego zajęcia. Adres: w administracji.

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika 9 tamże harmonium do sprzedania. 82

Biuro wywiadowcze S. Sataly ul. Halicka 15. Lwów, poleca oficyalistów i we wszystkich gałęziach dobrowolnie służy. 85

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie bardzo uzdolnione panny w wykończaniu staników. Piekarska 2. B. 96

Ważne dla pań! Warkocze z prawdziwych włosów po 2 zł. 50 cent. grzywki przypinane po 1 zł. w zakładzie perukarskim H. Leon przedtem L. Janowski Teatralna 7. 948

Stary i żaluzje poleca Sz. P. T. Publiczności po znizonych cenach w dobrym gatunku tabryka J. Christofa ul. Jabłonowskich 9. we Lwowie. 072

Rutynowany aptekarz od 10 lat samostny mogący złożyć wysoką kaucję, poszukuje dzierżawy apteki, ewentualnie i kupna małej lub administracji większej apteki. Zgłoszenia pod L. G. post. rest. Dyałów 80

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby. Teren uznany przez najważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administracji Kurjera Lwowskiego. 58

Praktykant z c. k. urzędu wymiaru należytości poszukuje popołudniowego zajęcia. Adres: w administracji.

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika 9 tamże harmonium do sprzedania. 82

Biuro wywiadowcze S. Sataly ul. Halicka 15. Lwów, poleca oficyalistów i we wszystkich gałęziach dobrowolnie służy. 85

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie bardzo uzdolnione panny w wykończaniu staników. Piekarska 2. B. 96

Ważne dla pań! Warkocze z prawdziwych włosów po 2 zł. 50 cent. grzywki przypinane po 1 zł. w zakładzie perukarskim H. Leon przedtem L. Janowski Teatralna 7. 948

Stary i żaluzje poleca Sz. P. T. Publiczności po znizonych cenach w dobrym gatunku tabryka J. Christofa ul. Jabłonowskich 9. we Lwowie. 072

Rutynowany aptekarz od 10 lat samostny mogący złożyć wysoką kaucję, poszukuje dzierżawy apteki, ewentualnie i kupna małej lub administracji większej apteki. Zgłoszenia pod L. G. post. rest. Dyałów 80

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby. Teren uznany przez najważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administracji Kurjera Lwowskiego. 58

Praktykant z c. k. urzędu wymiaru należytości poszukuje popołudniowego zajęcia. Adres: w administracji.

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika 9 tamże harmonium do sprzedania. 82

Biuro wywiadowcze S. Sataly ul. Halicka 15. Lwów, poleca oficyalistów i we wszystkich gałęziach dobrowolnie służy. 85

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie bardzo uzdolnione panny w wykończaniu staników. Piekarska 2. B. 96

Ważne dla pań! Warkocze z prawdziwych włosów po 2 zł. 50 cent. grzywki przypinane po 1 zł. w zakładzie perukarskim H. Leon przedtem L. Janowski Teatralna 7. 948

Stary i żaluzje poleca Sz. P. T. Publiczności po znizonych cenach w dobrym gatunku tabryka J. Christofa ul. Jabłonowskich 9. we Lwowie. 072

Rutynowany aptekarz od 10 lat samostny mogący złożyć wysoką kaucję, poszukuje dzierżawy apteki, ewentualnie i kupna małej lub administracji większej apteki. Zgłoszenia pod L. G. post. rest. Dyałów 80

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby. Teren uznany przez najważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administracji Kurjera Lwowskiego. 58

Praktykant z c. k. urzędu wymiaru należytości poszukuje popołudniowego zajęcia. Adres: w administracji.

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika 9 tamże harmonium do sprzedania. 82

Biuro wywiadowcze S. Sataly ul. Halicka 15. Lwów, poleca oficyalistów i we wszystkich gałęziach dobrowolnie służy. 85

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie bardzo uzdolnione panny w wykończaniu staników. Piekarska 2. B. 96

Ważne dla pań! Warkocze z prawdziwych włosów po 2 zł. 50 cent. grzywki przypinane po 1 zł. w zakładzie perukarskim H. Leon przedtem L. Janowski Teatralna 7. 948

Stary i żaluzje poleca Sz. P. T. Publiczności po znizonych cenach w dobrym gatunku tabryka J. Christofa ul. Jabłonowskich 9. we Lwowie. 072

Rutynowany aptekarz od 10 lat samostny mogący złożyć wysoką kaucję, poszukuje dzierżawy apteki, ewentualnie i kupna małej lub administracji większej apteki. Zgłoszenia pod L. G. post. rest. Dyałów 80

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby. Teren uznany przez najważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administracji Kurjera Lwowskiego. 58

Praktykant z c. k. urzędu wymiaru należytości poszukuje popołudniowego zajęcia. Adres: w administracji.

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika 9 tamże harmonium do sprzedania. 82

Biuro wywiadowcze S. Sataly ul. Halicka 15. Lwów, poleca oficyalistów i we wszystkich gałęziach dobrowolnie służy. 85

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie bardzo uzdolnione panny w wykończaniu staników. Piekarska 2. B. 96

Ważne dla pań! Warkocze z prawdziwych włosów po 2 zł. 50 cent. grzywki przypinane po 1 zł. w zakładzie perukarskim H. Leon przedtem L. Janowski Teatralna 7. 948

Stary i żaluzje poleca Sz. P. T. Publiczności po znizonych cenach w dobrym gatunku tabryka J. Christofa ul. Jabłonowskich 9. we Lwowie. 072

Rutynowany aptekarz od 10 lat samostny mogący złożyć wysoką kaucję, poszukuje dzierżawy apteki, ewentualnie i kupna małej lub administracji większej apteki. Zgłoszenia pod L. G. post. rest. Dyałów 80

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby. Teren uznany przez najważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administracji Kurjera Lwowskiego. 58

Praktykant z c. k. urzędu wymiaru należytości poszukuje popołudniowego zajęcia. Adres: w administracji.

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika 9 tamże harmonium do sprzedania. 82

Biuro wywiadowcze S. Sataly ul. Halicka 15. Lwów, poleca oficyalistów i we wszystkich gałęziach dobrowolnie służy. 85

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie bardzo uzdolnione panny w wykończaniu staników. Piekarska 2. B. 96

Ważne dla pań! Warkocze z prawdziwych włosów po 2 zł. 50 cent. grzywki przypinane po 1 zł. w zakładzie perukarskim H. Leon przedtem L. Janowski Teatralna 7. 948

Stary i żaluzje poleca Sz. P. T. Publiczności po znizonych cenach w dobrym gatunku tabryka J. Christofa ul. Jabłonowskich 9. we Lwowie. 072

Rutynowany aptekarz od 10 lat samostny mogący złożyć wysoką kaucję, poszukuje dzierżawy apteki, ewentualnie i kupna małej lub administracji większej apteki. Zgłoszenia pod L. G. post. rest. Dyałów 80

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby. Teren uznany przez najważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administracji Kurjera Lwowskiego. 58

Praktykant z c. k. urzędu wymiaru należytości poszukuje popołudniowego zajęcia. Adres: w administracji.

Fortepian z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Mareckiego Kopernika 9 tamże harmonium do sprzedania. 82

Biuro wywiadowcze S. Sataly ul. Halicka 15. Lwów, poleca oficyalistów i we wszystkich gałęziach dobrowolnie służy. 85

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie bardzo uzdolnione panny w wykończaniu staników. Piekarska 2. B. 96

Handel założony w roku 1759.

Zupełnie świeży transport HERBATY CHIŃSKIEJ

otrzymał i poleca handel **Fryderyka Schubutha** we Lwowie Rynek 1. 45.

Cenniki szczegółowe bezpłatnie i oplatane

Dzierżawa.

Celem wydzierżawienia dóbr miejskich **Zubrzy, Si-howa** i Pa siek zubrzyckich położonych o milę od Lwowa, z obszarem do 888 morgów na okres od dnia oddania folwarku w posiadanie dzierżawcy do 23 marca 1901, odbędzie się dnia 27. maja 1892 o godzinie 11. przed południem licytacja w I. Departamencie Magistratu.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę trzy tysiące ośmset sześćdziesiąt (3860) złr. rocznie tytułem czynszu płatnego w dwóch półrocznych ratach z góry. Tytułem kaucji złożyć należy kwotę równającą się wysokości jednorocznego czynszu. Of ranci winni wnieść do rąk szefa I. Dptu. Magtu. do 26. maja b. r. włącznie, należyście ostemplowane, opieczetowane i w wadium, wynoszące kwotę sześćset (600) złr., zaopatrzone oferty, w których dokładnie podać należy przedmiot dzierżawy, tudzież wysokość ofiarowanego czynszu w słowach.

Wa-unki dzierżawy przejrzeć można w I. Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.

J. IHNATOWICZ
Lwów

sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukienice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

Proszek do czyszczenia paznokci
do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

Antilentilla.
Zaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilla. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegi, opalenia słoneczne, lampy wotrobiane, blizny i t. d., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

Esencja miętowa do płukania ust
oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dźwięk i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek alkaliczno-roślinny
do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i pruchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

„Dachówki falcowane“.

Zakontraktowawszy znaczną ilość dachówek falcowanych w **Niepolomicach** na rok 1892, oferuję takowe PP. Odbiorcom pod bardzo korzystnymi warunkami.

Posiadam również **dachówki francuskie**, oraz **dachówki zwane „Jilówka“**, wyrabiane w fabryce parowej obok Białej, i to wyłącznie dla niżej podpisanej firmy, zakontraktowawszy tamże cały i wyłączny wyrób owej fabryki na 6 lat.

Jilówka, wyrabiana z gliny jilowej, odznacza się wskutek twardości materiału nieprzemakalnością, trwałością, wielką lekkością tak dalece, że nawet budynki kryte gontem, mogą bez zmiany konstrukcji dachowej tą dachówką być pokryte i stawia mocny opór przeciw mrozom i śniegom.

Posiadam **dachówki w ogniu terowane**, oraz **rodzaj dachówek**, których krycie wypada o 10% taniej, aniżeli krycie słomą, posiadam **cegły okładzinowe „Verblendery“**.

Wyrabiam również **rukki drenowe** do osuszania łąk, a przez komisję techniczną uznane jako najlepsze dotychczas wyrabiane w kraju.

Do przewozu na kolejach uzyskałem znaczną redukcję kolejową.

Wiktor Lubliner.
Kancelarja w Krakowie, ul. Dietla, L. 53.

Rabka.

Zakład kąpielowy u wód sławnych, jodo-bromowych, najskuteczniejszych w chorobach skrofulicznych, gośćcowych, syfilitycznych, w następstwach chorób kilowych, w słabościach kobiecych i wielu innych otwarty będzie 1. czerwca. Lekarz zdrojowy **Dr. Gluchowski**, apteka, poczta ze stacją telegraficzną, osobne lazienki na rzece w bliskości Zakładu, sala do zabaw i zgrupowań, czytelnia, dwie jadalnie, sklep z towarami, muzyka stała, są dla wygody w miejscu. Oddalenie od kolei wynosi 10 minut jazdy omnibusem, a zamówienia mieszkań, około 300 pokoi obejmujących, rozesłanie wody, łągu i soli jodowej załatwia **Zarząd Zakładu.**

„Przyjaciel Ludu“
dwutygodnik

wychodzący 1go i 15go każdego miesiąca, kosztuje z przesyłką: półrocznie 50 ct.; rocznie 1 złr. Adres wydawnictwa: Redakcja Przyjaciela Ludu we Lwowie.



R. KRIMMER
we Lwowie, Hotel Francuski.

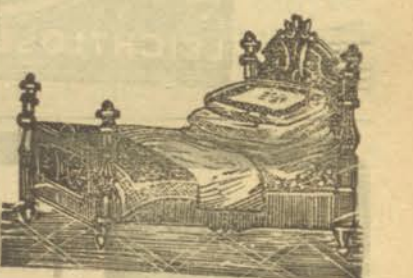
Zdolni malarze pokojowi znajdują natychmiast umieszczenie. Oferty przyjmuję biuro Świdarskiego w Tarnowie.

Kawaler, lat 28, na pewnym stanowisku z płacą 1200 zł. poszukuje na tej drodze towarzyski życia panny młodej, inteligentnej, przyjemnej powierzchowności, posiadającej 3 — 5000 zł. fotografia pożądana. Za zwrot tejże, jakoteż za dyskrecję ręczy się. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adresem: **A. B. Tuchla** restante koło Skolego. 97

Osoba młoda, inteligentna, znająca się na gospodarstwie i prowadzeniu domu życzy sobie zaraz, lub w najkrótszym czasie objąć miejsce jako zarządczyni domu w mieście lub na wsi. Może przyjąć miejsce u wdowa opiekując się także dziećmi. Adresować pod **A. Z. 262.** poste rest. Podgórze. 98

Świeży transport fortepianów, fisharmonii otrzymał skład **Stanisława Horszowskiego** Ossolińskich 12. Ceny bezkonkurencyjne. Na raty. 99

Ważne dla dom! po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. **Krój i żurnale francuzkie.** Piekarska 2B. 95



Kres

wszelkiej niefachowej konkurencji.

KOŁDRY szyte po zł. 4-50, 5, 6, 7, 8, 10 i wyżej. **MATERACE** włościenne po zł. 16, 18, 20, w każdej cenie do zł. 30. **SIENNIKI**, siatki druciane i wkładki sprężynowa do łóżek, poduszki i t. p. poleca w największym wyborze jedynie we Lwowie **Specjalny skład i pracownia wyrobów pościeli pod firmą Józef Schuster**
Lwów, ulica Kopernika 1. 7.
Przerabianie i pokrycie starych kołder i materaców przyjmuje się.

CHOCOLAT MENIER

NAJWIĘKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE
DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW

Ostrzega się przed naśladownictwami.



HA NDEL
HERBATY
CHINSKO-ROSYJSKIEJ
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbioru majowego
1/2 kilogr. Congo zbr. 1-60
Souchong czarna " 2-
" zbiór majowy " 3-
Kaysow czarna " 4-
Wysiewki herbaciane " 1-30
Wysiewki z najlepszych herbat " 1-60
Zamówienia z prowincji wyśle się odwrotną pocztą.
Opakowania się nie liczy.

NOWY WYNAŁAZEK

PARFIA **IXORA**
ED. PINAUD

Mydło..... à l'IXORA
Essencya dla chustek à l'IXORA
Woda tualetowa... à l'IXORA
Pomada..... a l'IXORA
Olejek..... à l'IXORA
Puder ryżowy..... à l'IXORA
Kosmetyk..... à l'IXORA
37, Boul^d de Strasbourg, 37

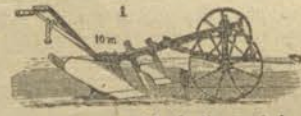
Lakiery na kapelusze:

czarny, niebieski, brązowy,
żółty, zielony i bezbarwny.

BORDEAUX

na wagę i we flaszeczkach.
Farby

do farbowania materyj, do farbowania piór kapeluszkowych, kremowe do farbowania firanek, koronek itp. poleca
ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek I. 38.



Wyłączny skład dla całej Galicji

maszyny i narzędzi do uprawy roli

RUD. SACKA

w Plagwitz dod Lipskiem — u
S. A. Bubera Synów
we Lwowie, Jagiellońska 13.
Części składowe w zapasie.
Cenniki i opisy gratis i franco.

MLECZARNIA

przy ulicy Krakowskiej I. 17.
w domu Narodnym — poleca
smaczne obiady i kolacje
na świeżem maśle sporządzone
oraz kawę wiejską i herbatę.

Dziękując za dotychczasowe względy, będę się starał wszelkimi siłami i nadal moich PT. Gości zadowolnić.
Z głębokim szacunkiem
Lukasz Klimko.

Pragniesz odzyskać siły i apetyt,
dobry sen i dobre wyglądanie

radzę sumiennie
KNEIPPÓWKE
niezrównana wódka z ziół leczniczych
X. Kneippa.

Cena flaszki I zbr.
Do nabycia tylko
w składzie materiałów
LEOPOLDA LITYNSKIEGO
we Lwowie
przy ul. Kopernika I. 2.
Na prowincję wyśle się odwrotną pocztą.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
Dra Chramca
W ZAKOPANEM

Stacji klimatycznej otwarty cały rok. 100 przeszło pokojów w cenie od 3 zbr. do 50 ct. dziennie, pokój kompletnie urządzony z pościelą, usługą, kąpielami, świecami i honorarjum lekarskiem. Kuchnia wykwinna. Deptak 800 m. kwadratowych. W domu orkiestra, fortepian, bilardy, czytelnia, kregielnia. — Powozy i konie do użytku gości.

Prospekta wysyła na żądanie administracja.

OGŁOSZENIE.

Płatne dnia 1. maja 1892 kupony obligacji pierwszeństwa I. i II. oraz emisji z roku 1890 e. k. uprz. kolei arcyksięcia Albrechta będące począwszy od tego dnia wypłacane w następujący sposób od sztuki: kupon 5%^o obligacji pierwszeństwa w srebrze (I. em. po zł. 7-50 w srebrze w złocie (II. em.) po zł. 5 w złocie = 12 1/2 frk. = 10 marek niem. w srebrze (em. z r. 1890) po zł. 20 w srebrze względnie zł. 4 w srebrze.

Miejscami wypłaty są:

W Wiedniu: Główna kasa e. k. gen. dyr. kolei państwowych (Fünfhäus-Schönbrunnerstrasse 6.)

W Berlinie: dla kuponów I. i II. emisji Bank niemiecki dla kuponów emis. z r. 1890 Bank narodowy dla Niemiec.

W Frankfurcie n. M.: dla kuponów I. i II. emisji Niemiecki bank związkowy i dom bankowy Erlangera i Synów. Ten ostatni także dla kup. em. z r. 1890.

W Monachium: Bawarski Bank związkowy dla kuponów I. i II. emisji.

Za granicą wypłacać się będzie kupony obligacji pierwszeństwa w srebrze według wiedeńskich przeciętnych kursów w markach niemieckich, zaś kupony na złotą walutę po 10 marek niem. wal. państw.

Począwszy od 15. maja br. wypłacać będzie te kupony tylko główna kasa e. k. gen. dyr. austr. kolei państwowych we Wiedniu. Wypłata obligacji pierwszeństwa wszystkich trzech emisji wyłożonych dnia 1. listopada 1891 będzie miała miejsce począwszy od 1. maja br. również we Wiedniu w głównej kasie e. k. gen. dyr. austr. kolei państw. a także do 14. maja br. włącznie w Berlinie, Frankfurcie n. M. i Monachium w powyż. przytoczonych miejscach wypłaty dla kuponów.

We Wiedniu, kwiecień 1892.

C. k. generalna Dyrykcja
austr. kolei państwowych.

Liszaje wszelkie
Słabości skóry
Wyrzuty skórne

usuwa ogólnie ulubione
mydło fiołkowe i Woda fiołkowa
wyrobu

ADOLFA POKORNEGO

magistra farmacji

Perfuma narcyzowa

odznacza się nader miłą wonią a pod względem trwałości przewyższa zapachem perfumy francuskie i angielskie. Flakonik od 70 ct. do 1-20.
Lwów, ulica Wałowa. 15.

Lwów, Batorego 26.

NOWO ZAŁOŻONA

Pracownia sukien damskich

pod godłem „Marja“

wykonuje wszelkie zamówienia podług najnowszych journali i udziela nauki kroju.

Lwów, Batorego 26.

Unentgeltlich gratis

Umsonst

erhält Jeder (auch Frauen) bereitwilligst Auskunft wie man (selbst in den kleinsten Orten Galiziens) sich und seine Familie auf anständige und reelle Weise ernähren kann. Nur diejenigen, welche einen ausgebreiteten Bekanntenkreis haben wollen Anträge in deutscher Sprache richten unter Chiffre „Verdienst“ an I. D. D. neberg, Annoncen-Redaktion Wien I. Kumpfgasse 7.

WYDAWNICTWA

DRUKARNIA J. CZAINSKIEGO

w Gródku koło Lwowa.

Blotnicki Stanisław „Za późno“
szkie powieść. z życia akad. 1-
Łoziński Walery „Dwie noce“ 1-
powieść 1-
— „Czarny Matwija“ 1-
(najlepsza powieść tego autora) 1-
— „Szlachcic chodzący“ 1-
— „Zaklęty Dwór“ 2-
Zamawiający przekazem pocztowym powyższe książki w drukarni J. Czajńskiego w Gródku nie ponoszą kosztów przesyłki pocztowej.

Złoty medal Wystawa powszechna.
Paryż 1889.

UBERALL VORRÄTHIG 17 MEDAILLEN
FEINSTE QUALITÄT
MASSIGE PREISE
CHOCOLAT
SUCHARD
NEUCHÂTEL (SCHWEIZ)
CACAO
LEICHTLÖSLICHER CACAO
Ausgobin. 1 kg = 200 TASSEN. Neuhätel

Złoty medal Wystawa powszechna
Paryż 1889.

Tapety najnowsze
otrzymał magazyn
A. KRZYSZTOFOWICZA
we Lwowie
plac Halicki liczb. 2.
Obejmuje kompletne tapetowanie pokojów w miejscu i na prowincji.
Wzory na żądanie odwrotnie.